NZN

Sprawy Nauczycielskie

WILNO

ROK VIII. NR. 3.

CELE ZWIĄZKU (Art. 7 Statutu)

W dziele samowychowania, samopomocy i tworzenia własnego dorobku społecznego Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmuje wysiłki, mające na celu:

a) obronę pokrzywdzonych członków Związku,
b) udzielenie członkom pomocy w sprawach służbowo-zawodowych,
c) podnoszenie wartości zawodu nauczycielskiego pod względem moralnym ideowym i intelektualnym,
d) podnoszenie poziomu przygotowania zawodowego i przysposobienia społecznego nauczycielstwa,
e) ugruntowanie w nauczycielstwie dobrej tradycji służby zawodowej i poczucia godności zawodu,
f) udzielanie organizacyjnej i materialnej pomocy członkom w ich dążeniach do indywidualnego rozwoju i przy wypełnianiu przez nich obowiązków społecznych i zawodowych,
g) udzielanie członkom i ich rodzinom pomocy organizacyjnej i materialnej na wypadek choroby, utraty pracy, lub śmierci.

TREŚĆ:

Redaguje Komitet:
Dr. Jadwiga Wokulska-Piotrowiczowa, Radziwanowski Leon, Lisowski Stanisław, Chmielewski Aleksander.

Redaktor odpowiedzialny: **Balcerak Eugenjusz**

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cena numeru 50 gr. — dla członków Związku N. P. bezpłatnie.
Prenumerata roczna 5 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 str. — 100 zł., 1/2 str. — 60 zł., 1/4 str. — 50 zł., 1/8 str. — 30 zł.
Drobne ogłoszenia po 20 gr. za wyraz.

Okładkę projektowała kol. Paulowa.

Zakłady Graficzne „ZNICZ“, Wilno.

Rok VIII. Wilno — Listopad — 1936 Nr. 3.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANIZACYJNYM, SPOŁECZNO-OŚWIATOWYM ORAZ PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNYM

ORGAN ZARZĄDU WILEŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Wilno, Zygmuntowska 4 m. 5. Tel. 1476. P. K. O. 700.107.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Z okazji 15-letniego jubileuszu Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Święcianach niniejszy numer „Spraw Nauczycielskich" prawie w całości poświęcamy działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie święciańskim.

Historia Związku w powiecie święciańskim jest odbiciem ogólnej historji naszej Organizacji.

Przeżywaliśmy czasy i dumne i chmurne — zawsze w Związku Nauczycielstwa Polskiego widząc ostoję — tak będzie i nadal.

Żadne ataki nie osłabią naszego przywiązania do Organizacji, która powstała z potrzeb ducha szerokich rzesz nauczycielskich.

Materiały ilustrujące dorobek Z. N. P. na tym terenie za ubiegłych lat 15 zebrał i przygotował do druku kol. Owczynnik Bronisław, Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Oddz. Pow. Z. N. P. w Święcianach.

Koledzy ze Święciańszczyzny mogą być dumni z tego dorobku!

Życzymy im, by w następnych latach podobnie ofiarnym wysiłkiem i wspólną pracą przyczyniali się do dalszego ugruntowywania Związku w terenie, by w służbie idei związkowej nadal pełnili wyznaczoną nam, nauczycielom, misję dziejową.

ZARZĄD OKRĘGU WILEŃSKIEGO Z. N. P.

1922—1936.

W roku bieżącym kończymy piętnastolecie naszej pracy organizacyjnej. Piętnaście lat mija od chwili, gdy nauczycielstwo powiatu święciańskiego zaczęło łączyć się w jedną wielką rodzinę związkową. Organizując placówki związkowe, już w zaraniu naszej Niepodległości, zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę, jak poważne zadania ciążą na nas, czego wymagać będą od nas Państwo i społeczeństwo. Wszak był to okres organizacji szkolnictwa na naszych ziemiach, gnębionych wiekową niewolą i trzeba było wyraźnie zdać sobie sprawę z tego, że wartość moralna i stosunek młodych pokoleń do naszej państwowości w dużej mierze zależeć będzie od tego, jak nauczyciel spełni swe zadanie.

Wkroczyliśmy w orbitę życia Polski z tą niezłomną wiarą, że wszystko to, co zdobędziemy dla szkoły i nauczycielstwa jest zadatkiem wzrostu siły i potęgi Państwa. Wśród wielkich i niezliczonych trudności szliśmy naprzód do jasno wytkniętego celu. Przeżyliśmy wiele chwil radosnych, ale i mieliśmy okresy klęsk. I tutaj właśnie, w chwilach dla nas najcięższych, wykazaliśmy, że żadne niepowodzenie nie zdoła wzruszyć podwalin naszej organizacji, lecz przeciwnie w momentach klęsk szeregi nasze stale wzrastały, a prężność była jak najwyższa.

Struktura narodowościowa naszego powiatu stworzyła nam specyficzne warunki pracy. Poza najbliższą dziedziną naszych zainteresowań, jaką jest szkoła i dziecko, wysuwa się tutaj na czoło zagadnienie pracy społecznej.

W dziedzinie tej nauczyciel związkowiec staje się motorem wszelkich poczynań. Biorąc udział w tej pracy czynimy to w zrozumieniu wielkiego jej znaczenia dla celów państwowych. Ale nie tylko pracę tu dajemy. Bardzo często nie obchodzi się bez świadczeń materialnych z naszej strony, ponoszonych bądź w związku z pracą szkolną, bądź też przy prowadzeniu pracy społecznej.

Wzrasta między nami zainteresowanie zagadnieniami samorządowymi. Nie chcemy wchodzić do prac w samorządzie jedynie jako rzecznicy szkolnictwa, lecz jako ci, którym na sercu leży troska o podniesienie wszelkich dziedzin życia zbiorowego naszego powiatu. Nie zawsze byliśmy dobrze zrozumiani. Niejednokrotnie przeżywaliśmy momenty przykrych konfliktów czy to z władzami szkolnymi, czy samorządowymi, czy wreszcie z niektórymi organizacjami.

Tam, gdzie widzieliśmy krzywdę nauczyciela i nieodpowiedni do niego stosunek nie wahaliśmy się nigdy wystąpić w jego obronie, prawdę w oczy rzucić, bo uważamy, że tylko organizacja powinna i może skutecznie bronić nauczyciela przed atakami czynników niepowołanych i tylko ona może wywalczyć należyte stanowisko społeczne nauczycielowi.

Wkraczając w drugie piętnastolecie naszej pracy organizacyjnej stajemy do tej pracy z takim samym zapałem, jak czyniliśmy to zawsze.

Pracować będziemy nie tylko na odcinku szkolnym, ale i społecznym, gospodarczym, samorządowym, a hasła i bodźce do naszej pracy znajdziemy zawsze w celach i ideałach społecznych Związku.

(—) Józef Wójciak
Prezes Oddziału Powiatowego.



Kol. **WÓJCIAK JÓZEF**
Prezes Oddziału Powiatowego Z. N. P.
w Święcianach.

Rozwój organizacyjny Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie święciańskim.

Pierwsze ślady istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego [1]) na terenie powiatu święciańskiego sięgają 1922 roku. W sprawozdaniu Zarządu Głównego z działalności za rok 1922 widnieje Ognisko Żeladź, najstarsze w powiecie, liczące wówczas 19 członków [2]).

W pierwszym półroczu 1923 r. zostają założone Ogniska: Świr, Kobylnik, Perszukszta, Hoduciszki, Komaje, Kiemieliszki, Łyntupy, Święciany. Ten wzrost ilości Ognisk i ilości członków Związku w 1923 r. zawdzięczamy Zarządowi Oddziału Powiatowego, do którego należą: Epler Rudolf jako prezes, zast. Szafrański Tadeusz, sekr. Zdrojewska Helena, skarbnik Brzeziński Adolf i członkowie Zarządu — Łukaszewicz Stanisław i Ziemiański Władysław.

19 listopada 1923 r. Zarząd Główny pisze do Oddziału Powiatowego: „z radością dowiadujemy się, że Oddział Powiatowy zakrzątnął się około Ognisk i to zdaje się w sposób planowy i energiczny, co przynieść powinno pożądane wyniki“ i jednocześnie stwierdzając, że poprzedni Zarząd t. z. z roku 1922 „kontaktu z Zarządem Głównym nie utrzymywał [3])“.

W roku 1924 Zarząd Oddziału Powiatowego rozsyła okólnik do wszystkich w/w Ognisk w powiecie z powiadomieniem o „ukonstytuowaniu się Zarządu Oddziału Powiatowego“ i z prośbą o „sprawozdania Ognisk za rok ubiegły“. Okólnik ten jest także adresowany do Ognisk: Daugieliszki, Podbrodzie, Nowo-Święciany, Kołtyniany, co świadczy, że takie Ogniska już istniały. W tym czasie w Zarządzie Powiatowym zasiadają: Kanclerzewski Roman, Kątnik Jan, Kierkorinówna Stanisława i Brzozecki Jan. Zarząd ten trwa do czerwca 1925 roku.

Nauczycielstwo tworzyło Ogniska Związku samorzutnie. Olśnione horoskopami wolnej i niezależnej pracy, upojone tem, że wolno się zrzeszać, że żaden wróg nie czyha, nie szpicluje, nie wciąga na „czar-

---

[1]) Nazwa Związek Nauczycielstwa Polskiego istnieje od 1930 r. Do roku 1930 obecny Z. N. P. nazywał się Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. We wszystkich artykułach w niniejszym numerze „Spraw“, poświęconych Związkowi w pow. święciańskim, używamy tej nowej nomenklatury t. zn. Z. N. P.

[2]) Jeszcze starszym jest Ognisko Dukszty, należące wówczas do powiatu brasławskiego, liczące w latach 1921, 1922 — 16 członków.

[3]) Z dnia 18/X 1924 roku.

ne karty" — zaczęło nauczycielstwo w tej dumnej i radosnej chwili współdziałać, współpracować w Ogniskach. Nie były to jednak Ogniska jak obecnie: statutowe, zatwierdzone, uzgodnione z wyższymi komórkami organizacyjnymi. Często Ognisko takie istniało rok albo i więcej i nikt o tym poza najbliższym środowiskiem nie wiedział. Niektóre Ogniska po zorganizowaniu się zapadały w kilkuletnią drzemkę. W ewidencji wyższych komórek organizacyjnych Ogniska takie figurowały jako „martwe". W dniach 5, 6, 7 sierpnia 1922 r. członkowie ogniska Żeladź biorą udział w Zjeździe Delegatów Wileńskiej Komisji Zarządu Głównego Z. P. N. S. P.[1]) Istnieje ślad, że od 6 do 10 maja tegoż roku odbył się jakiś Zjazd Związkowy w Święcianach. Bliższych szczegółów o tym Zjeździe nie mamy. Pomału dojrzewa przeświadczenie, że „siła i obrona naszych praw obywatelskich i służbowych leży w silnej i zwartej organizacji"[2]). Ogniska walczą z brakiem karności organizacyjnej, uchwalając w związku z tym iście drakońskie prawa. „Na zebraniu winni być wszyscy członkowie Ogniska. Za spóźnienie się na zebranie wyznacza się karę w kwocie 1 zł., zaś za niestawienie się na zebranie wyzaczono karę 5 zł. „Członkowie nieobecność lub spóźnienie na zebranie mogą tłomaczyć tylko chorobą, lub chorobą kogoś z rodziny. Motywy inne uważane będą na niewystarczające. Kary te strącać będzie płatnik, który odeśle je do kasy Ogniska za pokwitowaniem"[3]).

Albo: „na wniosek kol. E. Dacza uchwalono karać grzywną 5 zł. za każdorazowe nieprzybycie członka Ogniska na zebranie bez usprawiedliwienia. Również uchwalono ukarać członków, którzy nie przybyli na dzisiejsze zebranie i którzy nie umotywują nieobecności ważniejszymi powodami: po pięć złotych[4]).

10 maja 1925 r. odbył się Zjazd Powiatowy w Święcianach, na którym omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Pod koniec czerwca 1925 r. Zarząd Oddziału Powiatowego jest już w składzie zmienionym w stosunku do poprzedniego: prezesem jest Jan Bednarz, sekr. Dudek Rudolf, skarbnikiem Kierkoriusówna i członkowie Zarządu: Kiewlicz Aleksander, Michał Antoni, Szapiel Aleksander. Zarząd ten urzęduje też krótko ,tylko jeden rok i w dniu 21 listopada 1926 roku zostaje wybrany, przez Zjazd prezesów Ognisk,

---

[1]) Tak się wówczas nazywał nasz obecny Okręg Związku.

[2]) Oddział Powiatowy do Ognisk dnia 18 października 1924 r.

[3]) Prot. Ogniska Sorgowce (Wiszniewo) z dnia 2/XI 1924 r.

[4]) Prot. Ogniska Kiemieliszki z dnia 11/I 1925 r.

nowy Zarząd z Ordyńcem Leonem jako prezesem i Brzozeckim Janem jako sekretarzem na czele. Poza tym w skład Zarządu wchodzą: Rejbakozówna Anna, Wiercińska Maria, Galicwski P.

Ciągłe zmiany w Zarządzie Oddziału, z powodu przeniesienia członków do innych województw, nie pozwalają na wytworzenie silnej władzy związkowej w centrum powiatu, co odbija się na stanie organizacyjnym Ognisk. Coraz więcej spotykamy Ognisk „martwych“ i chociaż te Ogniska formalnie istnieją, to jednak nie płacą ani składek, ani wysyłają wykazów członków i nie podtrzymują łączności z centralami organizacyjnymi. Sytuację tę ilustrują dobrze liczby członków: w roku 1923 Oddział Powiatowy liczy 166 członków [1]), liczba ta w roku 1926 spada do 67. Zaznaczyć należy, że przyczyną załamania życia organizacyjnego, obok ciągłej zmiany Zarządów, była ówczesna, niesprzyjająca rozwojowi Związku sytuacja wewnętrzno - polityczna naszego Państwa w 1926 r.

W roku 1927 Zarząd Oddziału z prezesem Ordyńcem Leonem na czele postawił życie organizacyjne Związku znowu na wysokim poziomie [2]). Liczba członków w roku 1927 wzrasta do 244. W roku 1928 odchodzą gminy żodziska, wiszniewska i wojstomska do powiatu wilejskiego, a gmina kobylnicka do powiatu postawskiego. Członkowie Związku, w liczbie 70, pracujący w tych gminach zostają przyłączeni organizacyjnie do central związkowych w/w powiatów.

Po odejściu Ordyńca prezesurę obejmuje Brzeziński Adolf. Działalność Zarządu jest utrudniona, gdyż prezes mieszka w Nowo - Święcianach, a członkowie Zarządu są rozrzuceni po całym powiecie. Zarząd robi olbrzymie wysiłki, aby utrzymać i podnieść stan organizacyjny Związku. Odbywają się często posiedzenia Zarządu Oddziału z udziałem przedstawicieli Okręgu: Dobosza, Jasińskiego, Jaworskiego. Odbywają się również normalnie rok rocznie Zjazdy Powiatowe.

Liczba członków, po krótkim załamaniu się w 1929 r., wykazuje stały wzrost i w roku 1931 liczba ta dochodzi do 174.

Okręg, charakteryzując ogólny stan działalności związku w powiecie święciańskim w roku 1930 pisze: „Praca w powiecie święciańskim dzięki wysiłkom Zarządu Oddziału Pow. w ub. r. znacznie się pogłębiła. „Na czoło pracy zostały wysunięte lustracje Ognisk i usprawnienie tychże.. Oddział posiada własne biuro“ [3]).

[1]) Patrz tab. I.

[2]) Okres działalności Ordyńca Leona omawiamy w osobnym artykule.

[3]) Sprawy Nauczycielskie, Nr. 6, 1931 r.

Liczba członków Związku Nauczycielstwa Polskiego na terenie pow. Święciańskiego w latach 1922—1936.

Tabl. 1.

L. p.	Ognisko	Rok założenia	Rok														
			1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
1	Święciany .	1923	—	13	—	—	—	14	19	26	24	?	30	35	26	30	31
2	Cejkinie . .	1928	—	—	—	—	—	—	11	8	9	—	—	—	—	—	—
3	Daugieliszki	1924	—	—	—	18	13	18	13	6	11	17	18	17	16	16	16
4	Hoduciszki.	1923	—	11	18	—	11	18	10	11	12	10	19	21	16	16	18
5	Kiemieliszki	1923	—	21	20	20	—	14	13	6	11	14	11	11	10	10	10
6	Komaje . . .	1923	—	12	—	15	8	15	13	9	10	10	8	10	12	11	11
7	Łyntupy . .	1923	—	—	—	—	—	15	21	10	15	?	15	14	15	17	17
8	Mielegiany.	1924	—	—	—	—	—	10	11	9	14	18	8	11	13	12	11
9	N.-Święciany	1924	—	—	12	—	11	12	8	10	14	13	13	9	9	9	10
10	Perszukszta	1923	—	15	16	16	11	10	9	9	—	—	—	—	—	—	—
11	Podbrodzie.	1923	—	—	—	—	—	10	17	11	?	15	14	14	14	14	15
12	Świr	1923	—	30	—	—	—	26	25	?	8	10	17	19	19	19	20
13	Żeladź . . .	1922	19	19	—	—	13	12	9	5	9	9	9	10	9	10	10
14	Dukszty . .	1921	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	11	11	11	11	10
15	Kołtyniany.	1924	—	—	—	—	—	—	—	4	10	16	10	11	12	13	10
16	Twerecz . .	1934	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	8	6
17	Wiszniewo.	1922	—	—	15	12	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Kobylnik . .	1923	—	20	19	—	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Żodziszki. .	1923	—	—	—	9	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Wojstom . .	1923	—	25	—	15	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem		19	166	100	105	67	244	179	124	147	174	183	193	191	195	195

Objaśnienia do tabl. 1:

1) Za podstawę obliczeń liczby członków dla każdego Ogniska w poszczególnych latach posłużyły nam wykazy członków. Wykazów takich, pochodzących z danego Ogniska w danym roku, było często po kilka i liczby członków na tych wykazach były rozmaite. Wówczas sumowaliśmy liczbę członków danego Ogniska ze wszystkich wykazów, pochodzących z jednego roku i dzieliliśmy tę sumę przez liczbę wykazów, wobec czego w każdym Ognisku na każdy rok kalendarzowy (a nie szkolny) jest podana przeciętna liczba członków.

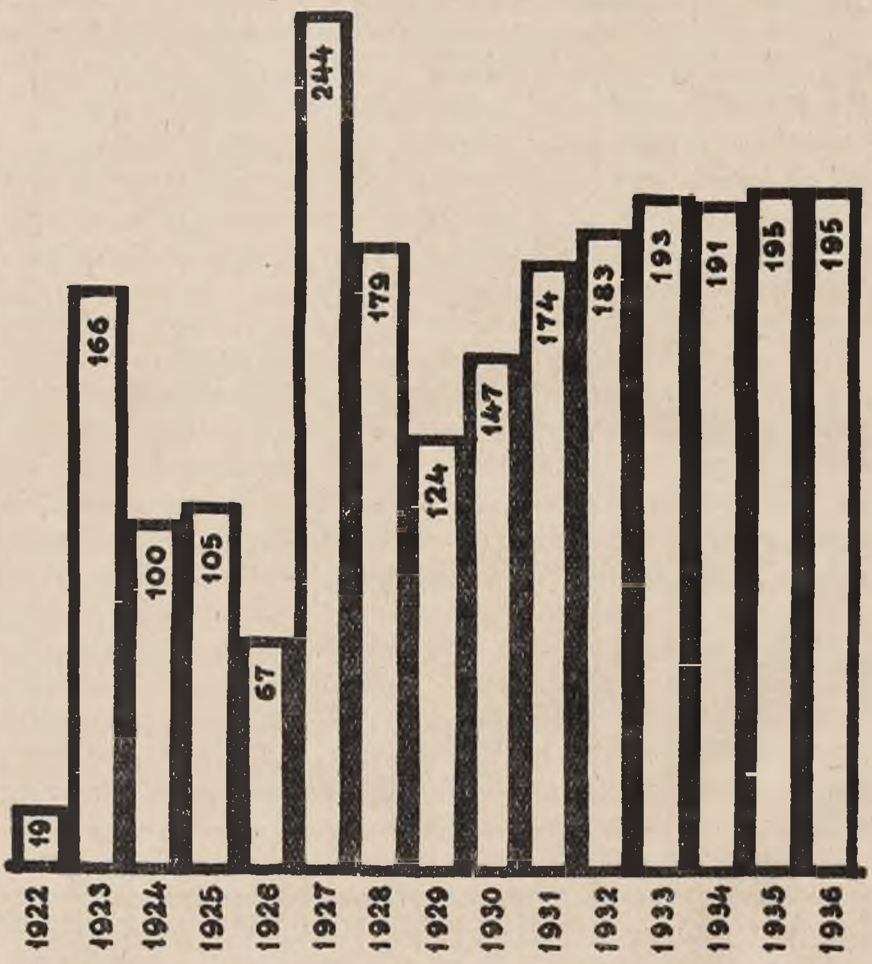
2) Ognisko Cejkinie zlikwidowano w 1930 roku.

3) Ognisko Perszukszta zlikwidowano w 1929 roku.

4) Ognisko Dukszty wznowiło działalność w 1931 roku.

Stan organizacyjny Z.N.P. w pow. święciańskim w latach 1922–1936 r.

Wykres ilości członków



Po Brzezińskim Adolfie pełni kilka miesięcy funkcję prezesa Zdybek Stanisław, który zostaje powołany do administracji szkolnej. W dniu 22 marca 1931 r., po ustąpieniu Zdybka, z upoważnienia Zarządu Oddziału zaczyna pełnić funkcję prezesa Wójciak Józef, którego najbliższy Zjazd Powiatowy zatwierdza na tym stanowisku. Wójciak Józef kieruje Związkiem na terenie powiatu święciańskiego do dnia dzisiejszego.

W latach 1931 - 1936 liczba członków Związku nie podlega dużym wahaniom. Nieduże wahania w liczbie członków powstają z powodu urzędowych przeniesień i zmian personalnych, dokonywanych przez władze szkolne.

Procentowa przynależność nauczycielstwa szkół powszechnych w pow. święciańskim do Z. N. P. Lustracje Ognisk.

Zestawienia z dnia 31.XII. każdego roku. *Tabl. 2.*

L. p.	Rok szkolny	Ilość Ognisk	Ilość etatów nauczycielsk.	Ilość członków Z.N.P.	% członków Z.N.P.	Ilość naucz. niezorganiz.	Ilość członków Stowarzysz.	Ilość lustracyj
1	1930/31	12	273	184	67,0	83	6	6
2	1931/32	13	261	174	66,7	83	4	5
3	1932/33	13	264	164	62,1	96	4	6
4	1933/34	13	262	181	69,1	81	2	9
5	1934/35	14	268	192	71,7	75	1	9
6	1935/36	14	273	191	70,0	82	—	8

Jak z powyższej tablicy wynika nie działa na terenie powiatu święciańskiego żadna nauczycielska organizacja zawodowa. Stowarzyszenie Chrz.-Nar. Naucz. Szk. Powsz. liczył w roku szkolnym, 1930/31 6 członków, zaś w roku 1934/35 1 członka.

W latach 1931, 1932 życie organizacyjne jest coraz więcej rozbudowywane. Powstają i działają sekcje: społeczno-oświatowa, samorządowa, prasowa, sekcja szkolnictwa średniego, pedagogiczna.

Sekcją społeczno-oświatową kieruje Wasiłojć Wiktor, a po nim przez pewien czas Marian Święcicki vice-preezs Oddziału. Sekcją pedagogiczną kieruje Oberleitner Jan, a po jego ustąpieniu Pilawski Leon. Sekcję samorządową prowadzi Juchniewicz Teodor, prasową Owczynnik Bronisław.

Sekcja pedagogiczna w dniach od 2 do 6 lutego 1934 r. organizuje w Święcianach kurs nauczania łącznego. Na kurs ten uczęszczało 38 słuchaczy. Wykładali na kursie: Łyszczarczyk Leon, Łastowiecki, Matuszkiewicz Mieczysław, Gawrońska Bronisława, Czyżewski — instruktor K. O. S. W. i Oberleitner Jan.

Poza tym sekcja pedagogiczna udziela porad w sprawie realizacji nowego programu, egzaminów praktycznych, oraz rozsyła prelegentów na konferencje rejonowe.

Funkcje skarbnika pełnią kolejno: Gajlewski Piotr, Linkowa Michalina, zaś sekretarza: Szwed Antoni i Sulżycki Ludwik.

Sekcja prasowa wydaje przez pewien czas dodatek do „Kuriera Wileńskiego" p. t. „Życie Święciańskie", poza tym zamieszcza artykuły w pismach: „Kurier Poranny", „Kurier Wileński", „Gospodarz Kresowy", „Praca w klasach łączonych", „Sprawy Nauczycielskie", „Głos Nauczycielski" i ostatnio „Życie Szkolne". Zamieszczane artykuły są dwojakiego rodzaju: o charakterze społecznym i o charakterze pedagogicznym.

Wartość majątku Oddziału Powiatowego w obecnej chwili wynosi 800 zł. Wartość majątku Ognisk w powiecie wynosi 1900 zł.[1]). W listopadzie 1935 roku odbył się Zjazd Powiatowy. Na Zjeździe tym dokonano wyboru nowego prezydium, w ramach nowego już statutu Związku, w następującym składzie: prezes Wójciak Józef. Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego — Sulżycki Ludwik, Przewodniczący Wydziału Finansowego — Michalina Linkowa, Wydziału Pedagogicznego — Szapiel Nikodem, Wydziału Pracy Społecznej — Owczynnik Bronisław. W wydziałach tych zostały skomasowane wszystkie sekcje, istniejące dotychczas w Oddziale Powiatowym.

Ogniska Związkowe na terenie powiatu też przystosowały swoje życie organizacyjne do ram i zasad, zakreślonych nowym statutem.

Obecnie Związek na terenie powiatu posiada trwałą oprawę organizacyjną. Znamienną cechą nauczycielstwa związkowego na terenie powiatu jest karność organizacyjna. Karność ta płynie ze zrozumienia, że tylko wówczas z nami się liczą, gdy stoimy twardo w zwartym szeregu gotowi do obrony i rozpowszechniania swoich ideałów związkowych.

[1]) Stan z 1930 roku.

Działalność Z. N. P. na terenie pow. święciańskiego w latach 1922—1927.

1. Gdy inspektor samorządowy wizytował szkolnictwo...

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w szkolnictwie na terenie powiatu święciańskiego panował chaos i dezorganizacja. Władze szkolne były w stadium organizacji. Kwestja izb szkolnych nie była uregulowana. Obowiązek szkolny uchwalały rady gminne i uważały się za prawodawców w tej dziedzinie.

Na stanowiskach urzędniczych w administracji szkolnej stali ludzie często nie znający warunków pracy szkolnej, zasad pedagogicznych, metod wychowawczych i przepisów prawnych, regulujących stosunki w szkolnictwie.

Leży przed nami osobliwy dokument z tych odległych dawnych czasów. Oto jedno z Ognisk Z. N. P. w powiecie prosi Zarząd Główny Związku „o powiadomienie, czy inspektor szkolny powiatowy ma prawo *upoważniać do wizytacji szkół i nauczycieli urzędników komunalnych* z Wydziału Powiatowego Związku Samorządowego, gdyż w powiecie tutejszym referent samorządowy, wizytując urzędy gminne, jednocześnie wizytuje szkoły na zasadzie upoważnienia inspektora szkolnego“ [1]).

Oczywiście inspektor szkolny takiego „prawa“ nie miał. „Prawo“ to zrodziło się w chaosie i dezorjentacji w stosunkach szkolnych i Związek pierwszy musiał zwrócić na to uwagę.

Ta reakcja ogniska Z.N.P. jest symptomatyczna: wskazuje ona, że nauczyciel polski samorzutnie, od pierwszych chwil pracy w Niepodległej Polsce, zaczął bronić się przeciw ingerencji administracji ogólnej w sprawy szkolne.

2. W trosce o chleb powszedni.

Życie osobiste nauczyciela w owym czasie było pełne trosk i niepewności. Poza troską o szkołę, o dziatwę szkolną — zaglądał mu w oczy najstraszniejszy wróg: głód i nędza materialna. Pobory nauczyciel otrzymywał nieregularnie i w stawkach nieustalonych. Ciągle padający kurs marki uniemożliwiał racjonalną gospodarkę i z tymi piepiędzmi, które nauczycielstwo otrzymywało. Ogólne zniszczenie war-

---

[1]) Ognisko Perszukszta do Zarządu Głównego dnia 25 IV 1923 r.

sztatów gospodarstwa krajowego po wojnie, nieuregulowane warunki komunikacyjne, ogólnie panujący głód — powodowały wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby. Aby zasilić materialnie nauczycielstwo Rady Gminne uchwaliły w latach 1922—23 t. zw. zsypki zboża. Zsypkę dawała ludność, tak jak teraz zbiera zboże organista kościelny), która należała do danego rejonu szkolnego. Uchwały Rad gminnych nie były jednak przeważnie respektowane. Częściowo z winy zarządów gmin, a częściowo z powodu tego, że ludność sama zboża nie miała.

„Po raz drugi prosimy Urząd Gminy o ostateczne zasilenie nauczycielstwa zsypką i wydanie takowej zgodnie z uchwałą Rady Gminnej z dnia 30. I. 1923 roku")[2]).

Na zebraniu Ogniska Z.N.P. w Żodziszkach Jan Kruszelnicki stawia zapytanie: „dlaczego Gmina, pomimo trzykrotnego polecenia starostwa, do dnia dzisiejszego nie uiściła zsypu"? I nie było to życie nauczycielstwa wesołe, skoro toż Walne Zebranie, na którem pytanie to zostało postawione, wybrało dwóch delegatów Filipinę Popławską i Romana Maszczyka, „aby natychmiast udali się do Gminy w tej sprawie, a o rezultacie powiadomili ogół". Zebrani tymczasem nie rozchodzili się, czekali specjalnie na powrót delegatów.

„Po naradzie z wójtem i członkami gminy delegaci powrócili i przedstawili sprawę zsypki w ten sposób, że Gmina zwoła na dzień 2.II. posiedzenie w tej sprawie i jaka uchwała zapadnie zakomunikuje Zarządowi Ogniska" [3]).

O zsypkę upominają się też i inne Ogniska Związku.

Związek na terenie powiatu święciańskiego przychodził też z pomocą dla swoich członków przez organizowanie zbiorowych zakupów artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza t. zw. artykułów kolonialnych. Nie mamy, niestety, bliższych danych o sposobie organizowania tych zakupów. Dochowały się w tej sprawie tylko strzępy dokumentów. Na wykazie członków Ogniska Komajskiego z owych lat istnieje taki dopisek: „Niniejszem kwituję odbiór 16 kg. cukru dla ośmiu członków Ogniska Komajskiego. Święciany, 12.XI. 1923 r. H. Stalska". Pokwitowanie Ogniska Perszukszta: „Trzydzieście osiem kilogramów cukru dla Ogniska Z. P. N. S. P. otrzymałem. Dnia 8.XI. 1923 roku. Łukaszewicz".

---

[1]) Ognisko Perszukszta do Komisii Szkolnej Powiatowej 15/IV 1923 r.
[2]) Protokół Ogniska Żodziszki z dnia 28/I. 1923 r.

Związek Nauczycielstwa Polskiego był bodajże pierwszą zawodową organizacją nauczycielską w powiecie święciańskim, która kwestię bytu materialnego nauczycielstwa postawiła na jednem z naczelnych miejsc, z tym słusznym założeniem, że od głodnego nauczyciela nikt nie może wymagać zapału do pracy i codziennego bohaterstwa.

3. Scalenie dwóch organizacyj nauczycielskich.

Równolegle z Ogniskami Związku Nauczycielstwa Polskiego działa na terenie Święciańszczyzny Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego [1]). Zarząd Koła Święciańskiego Stowarzyszenia N. P. na posiedzeniu w dniu 15 sierpnia 1924 roku postawił pod dyskusję kwestię połączenia się ze Związkiem N. P. Po dyskusji zdefiniowano wszystkie wnioski w sposób następujący:

„Biorąc pod uwagę że: 1) wszyscy członkowie Stowarzyszenia na terenie powiatu święciańskiego biorą czynny udział w pracy organizacyj nauczycielskich „T. N. S. W." i „Z. P. N. S. P.", 2) zadania pomienionych organizacyj na terenie pow. święciańskiego są identyczne z zadaniami Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, 3) Stowarzyszenie w ciągu ostatniego roku pracy wykazało, że nie może intensywnie pracować w dalszym ciągu, a nawet nie ma możności podtrzymywać czynnie dotychczasowych imprez, mianowicie Księgarni i pisma „Hejnał", 4) organizacje „T.N.S.W." i „Z.P.N.S.P." mają zapewnioną żywotność i rozpęd przez poparcie ruchliwych central —

Postanawiamy przedłożyć Walnemu Zebraniu członków, zwołanemu na koniec października, projekt likwidacji Koła Święciańskiego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego przy następujących warunkach: 1) udział pieniężny wraz z przysługującymi na jego podstawie prawami w Księgarni Stow. N. P. w Święcianach przekazujemy Zarządowi Wojewódzkiemu „Z.P.N.S.P." w Wilnie w celu nadania imprezie księgarskiej większej siły, rozpędu i zapewnienia dotychczasowego ideowego stanowiska; 2) żądamy od Wojewódzkiego Zarządu „Z.P.N.S.P." wskrzeszenia i dalszego podtrzymywania pisma „Hejnał" jako organu nauczycielstwa, przy którym będzie specjalny dział, poświęcony powiatowi święciańskiemu; 3) posiadane przez nas akcje Wileńskiej Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego przekazujemy na fundusz „Hejnał" pod opiekę i do dyspozycji Zarządu Wojewódzkiego „Z.P.N.S.P." w Wilnie.

[1]) Była to organizacja nie mająca nic wspólnego z dzisiejszą o podobnem brzmieniu.

Po dokonaniu wymienionych wyżej punktów Koło Święciańskie Stow. Naucz. Polskiego uważane będzie za zlikwidowane.

Prezes Koła: (—) Radziszewski. Za sekretarza: (—) Ig. Hryniewicz. Członkowie Zarządu: (—) Jan Maciusowicz, (—) Wł. Arcimowicz, (—) Wł. Lachowicz".

Powyższa uchwała Święciańskiego Koła Stow. Naucz. Polskiego miała swój doniosły skutek: nauczycielstwo Święciańszczyzny zjednoczyło się w jednej organizacji zawodowej, Związku Nauczycielstwa Polskiego, by w wspólnym, solidarnym wysiłku wykuwać lepszą przyszłość dla siebie i dla szkoły polskiej.

4. O warsztat pracy.

Związek w zaraniu swej działalności na terenie powiatu święciańskiego stawiał postulat, że wyniki nauczania i wychowania zależą w pierwszym rzędzie od warunków zewnętrznych, materialnych w jakich egzystuje i rozwija się szkolnictwo. Najlejsze chęci nauczycielstwa, największe wysiłki nic nie pomogą, gdy dziatwa w izbie szkolnej, z braku czystego powietrza, nie może normalnie oddychać, gdy brak najniezbędniejszych sprzętów i pomocy naukowych. Związek na terenie powiatu był pierwszą organizacją społeczno-zawodową, która stawiała powyższy problem przed oczy tym ludziom i instytucjom, od których zalezało usunięcie istniejących braków.

A jak przedstawiały się te warunki materialne istnienia szkolnictwa w omawianym przez nas okresie?

„Wszystkie budynki szkolne w lokalach wynajętych i rządowych są w stanie rozpaczliwym i potrzebują gwałtownej naprawy. Urząd Gminny odnosi się obojętnie co do odremontowania budynków szkolnych i inwentarza szkolnego. Nauczycielstwo mieszka w okropnych warunkach i musi wciąż prowadzić walkę z urzędnikami tutejszego samorządu. Sumy, asygnowane na potrzeby tutejszych szkół zostały wyrozchodowane na cele zaopatrzenia dróg w drogowskazy, na numery na domy, na opłacenie diet radnym i ławnikom. Uważamy, że sumy szkolne, muszą być zużywane na cele, przeznaczone w budżecie" [1]).

Dotychczas ani jedna szkoła nie została zaopatrzona w szafę. Książki biblioteczne i inwentarz szkolny niszczy się, a przecież na książki i pomoce naukowe państwo wydało znaczne sumy. Kilkakrot-

[1]) Prot. Ogniska Perszukszta z dnia 3/V. 1923 r.

ne zwracanie się Zarządów szkół w tej sprawie do Urzędu Gminnego nie odniosło żadnego skutku Zarząd Gminy odpowiada, że na to nie ma asygnowanych pieniądzy...

Brak ławek. A te, które są, już się rozlatują. Brak tablic, brak szyldów.. Lokale szkolne są marne, niskie, ciemne. Na stróżów szkolnych gmina płaci rocznie 10 zł., a za to nikt nie chce się podjąć utrzymania czystości w szkole przez cały rok, ledwo ktoś zgodzi się opalać szkołę i to nie bardzo chętnie. Podłogi nie ma kto umyć i zamieść.

Na wszelkie interwencje nauczycielstwa Zarząd Gminy ma takie odpowiedzi: „Rada Gminna nie uchwaliła“, albo „Rada Gminna uchwaliła 60 zł. rocznie na lokale szkolne, a za te pieniądze lepszych mieszkań wynająć nie możemy“ [1]).

I szły interwencje: do Urzędów Gmin, do Starostwa, do Wydziału Powiatowego, do władz szkolnych, budziły czujność czynników rządowych i społecznych, stawiały kwestię uposażenia szkół jako jeden z naczelnych warunków normalnej pracy szkolnictwa.

W jesieni 1924 roku Ogniska opracowywały postulaty, które były referowane na Zjeździe Delegatów Z. N. P. w Warszawie. Oto instrukcja, dana przez jedno z Ognisk delegatowi do Warszawy.

Na Zjeździe Delegatów Z. N. S. P. w Warszawie domagać się:

1) przeniesienia ciężaru kupna podręczników dla dziatwy szkolnej na instytucje samorządowe lub też na skarb państwa;

2) zaopatrzenia szkół w odpowiednie lokale, inwentarz szkolny i pomoce naukowe, oraz budowy gmachów szkolnych;

3) obowiązku dostarczania przez związki samorządowe pomocy oświatą pozaszkolną najszerszych warstw ludowych, przyczem zaznaczyć, że związki samorządowe mogą okazywać pomoc albo w pieniądzach, albo w naturze (podręczniki);

4) założenia protestu przeciw podporządkowaniu szkolnictwa władzom politycznym [2]).

5. *Związek organizatorem szkolnictwa.*

W czasie, gdy Inspektorat Szkolny był urzędem chwiejnym i niezdecydowanym, gdy władze szkolne niezupełnie orjentowały się w zagadnieniach szkolnictwa w powiecie, gdy nie było środków na prowadzenie oświaty — w czasie tym Ogniska Z.N.P. stały się ośrodkami

---

[1]) Ogn. Wiszniew (Sorgowce) do Oddz. Pow. Z. N. P. w Święcianach z dnia 9/X. 1925 r.

[2]) Prot. Ogniska Wojstom z dnia 29/IX. 1924 r.

społeczno-państwowymi, w których wykuwały się metody i formy nauczania, jego programy, cele i metody. Największą ilość czasu na wszystkich posiedzeniach Ognisk zajmowały lekcje pokazowe, dyskusje a tematy pedagogiczne i wychowawczo-naukowe, referaty o treści praktycznej, zdążające do skrystalizowania i skonkretyzowania istoty i sensu szkoły polskiej na terenie powiatu święciańskiego. Wysuwane też były na posiedzeniach Ognisk postulaty z dziedziny organizacji szkolnictwa, które później weszły do oficjalnych, rządowych poczynań.

Ogółowi nauczycielstwa związkowego w owym czasie, przyświeca myśl, zasada: „przez demokratyczną szkołę polską do demokratycznej Rzeczypospolitej“ [1]).

W roku 1923 Z. N. P. zakupił dla Inspektoratu Szkolnego maszynę do pisania.

W roku 1924/25 Związek płaci fundusze (1% od poborów) na stypendium im. Miłoszeńskiego, z którego utrzymuje szereg uczniów w państwowym gimnazjum w Święcianach i Seminariach nauczycielskich w Święcianach i Trokach [2]).

W roku 1925 Oddział Powiatowy Związku wypożycza dla Seminarium Nauczycielskiego w Święcianach 1964.97 zł. na odremontowanie lokalu. Pożyczka ta została uchwalona przez członków Związku, w późniejszych latach, jako „bezzwrotna“.

W październiku 1925 roku zostaje zakupiony dla Inspektoratu Szkolnego telefon z zaznaczeniem, że z telefonu „również ma prawo korzystać Oddział Powiatowy Z. P. N. S. P. w Święcianach“. „Kupno aparatu — brzmi odnośny ustęp deklaracji — i urządzenie takowego wymaga pieniędzy, w imieniu nauczycielstwa postanawiamy jednorazową składkę w sumie 50 gr. od osoby“. Deklarację w imieniu nauczycielstwa podpisali koledzy związkowcy-płatnicy rejonowi, sprawa ta przedłożona była Ogniskom do zatwierdzenia i Ogniska uchwałę płatników i składkę zatwierdziły.

W roku 1926 Związek Oddział Powiatowy zakupił meble, składające się z biurka, foteliku i 12 krzeseł, i przekazał je do czasowego użytku Inspektoratu Szkolnego.

---

[1]) Oddział Powiatowy do Ognisk dnia 18 października 1924 r. z podpisami Romana Kanclerzewskiego i Jana Kątnika.

[2]) Sprawę stypendium im. Miłoszeńskiego omawiamy na innym miejscu.

Organizując, podnosząc, wkładając własne fundusze w szkolnictwo Związek Nauczycielstwa Polskiego kierował się pobudkami czysto ideowymi. Ten wysoki ideowy ton, a jednocześnie ta codzienna nieustępliwa a konkretna dążność do budowy świadomości państwowej, poprzez szkołę i oświatę, w duszach najszerszych warstw obywateli — są zasadniczym złożem piętnastoletniej tradycji związkowej.

6. Związek organizatorem oświaty pozaszkolnej.

Związek, organizując oświatę pozaszkolną, miał przed oczami konkretny cel: wciągnąć w orbitę działania szkoły to pokolenie, które szkołę powszechną opuszcza i podnieść kulturalnie starsze wiejskie i małomiasteczkowe środowisko społeczne. Myśl oświaty pozaszkolnej, w swym początkowym stadium, nie wyszła z pod zielonego stolika pana radcy, nie została zasugerowana z „góry", przez jakieś czynniki biurokratyczne: myśl tę zrodziła potrzeba, namacalna konieczność, a wyrazicielem i interpretatorem tej konieczności stał się nauczyciel-związkowiec. Uzewnętrzniła się ta myśl w Referatach Oświaty Pozaszkolnej, organizowanych przy Ogniskach Z. N. P.

24 października 1924 r. w Ognisku Kiemieliszki „na wniosek kol. Wiktora Wasiłojcia utworzono Referat Oświaty Pozaszkolnej, przy czym referentem takowego został obrany kol. Romuald Sałkiewicz. Referat ów ma na celu przysposobienie kolegów i koleżanek do pracy oświatowej pozaszkolnej zapomocą lekcyj praktycznych, pokazowych i udzielania wszelkich informacyj". Referat ten miał także starać się „o rozgałęzienie jak największej sieci kursów dla dorosłych [1])".

26 października 1924 r. organizuje Referat Oświaty Pozaszkolnej Ognisko Kobylnik.

W roku 1925 organizują Referaty Oświaty pozaszkolnej wszystkie Ogniska w powiecie. Na posiedzeniach Ognisk są wygłaszane odczyty instrukcyjne o stanie i potrzebach oświaty pozaszkolnej na Wileńszczyźnie.

W roku 1925 Oddział Powiatowy pożycza Ognisku w Kiemieliszkach 80 zł. na kupno aparatu kinowego. Aparat ten, zakopiony z funduszów Ogniska i pożyczki Oddziału obsługiwał teren 4-ch gmin. Obsługę stanowili członkowie Ogniska.

---

[1]) Prot. Ogniska Kiemieliszki z dnia 11. I. 1925 roku.

Zarząd Oddziału Powiatowego w tymże roku poleca każdemu Ognisku w powiecie prowadzić minimum 5 kursów dla dorosłych, wygłosić 5 odczytów publicznych, urządzić 4 obchody świąt narodowych, urządzić 4 przedstawienia teatralne, nabyć latarnię projekcyjną [1]).

W roku szk. 1924-25 — 10 członków Związku prowadzi 10 Kursów dla dorosłych na które uczęszcza 457 słuchaczy, w r. szk. 1925/26 Kursów takich już jest 38, a słuchaczów na Kursach około 800.

Kursy dla dorosłych w powiecie święciańskim w roku 1924/25.

L. p.	Miejscowość	Gmina	Liczba słuch.	Prowadzący(a) Kursy
1	Andrzejówka	żodziska	33	Iwanowa
2	Poszumień	święciańska	33	Brzozecki Jan
3	Bojary	zabłociska	18	Markun Michał
4	Micinięta	szemietowska	31	Nalewajkówna Wanda
5	Maśliszki	michałowska	15	Kasperowicz Klemens
6	Ignalino	daugieliska	30	Tankiewiczówna Wanda
7	Daugieliszki St.	daugieliska	24	Januszewski Bolesław
8	Starczuny	hoduciska	20	Pyliński Zygfryd
9	Babiany	twerecka	23	Skrebucienas R.
10	Gawiele	zabłociska	35	Rymszewicz K.
11	Bieciuny	zabłociska	20	Marcinkiewicz
12	Martyszki	żodziska	16	Sulżycki Ludwik
13	Poniżany	żodziska	21	Popławska Filipina
14	Szuty	michałowska	23	Ryczek F.
15	Soczynięta	żodziska	20	Gaillardowa Maria
16	Łyntupy	łyntupska	30	Błażewicz Justyn
17	Duda	kemieliska	20	Sałkiewicz Romuald
18	Górnica	komajska	20	Małachowski Leon
19	Nowosiółki	wojstomska	25	Łoś Jan
	Razem uczęszczało na Kursy dla dorosł.		457 słuchaczy	

[1]) Regulamin działalności Ognisk na rok 1925/26. opracowany przez Oddział Powiatowy i rozesłany komórkom organizacyjnym do wykonania.

„Nauczycielstwo uważa za niezbędne prowadzenie akcji oświaty pozaszkolnej, biorąc w niej czynny udział i domaga się od władz szkolnych pomocy materialnej“ [1]).

Zjazdy Powiatowe Z. N. P., odbywające się w latach 1922—27, są przepełnione zagadnieniami oświaty pozaszkolnej.

Na Zjeździe w dniu 2 października 1927 r. delegat Zarządu Głównego Maj Kazimierz wygłasza referat p. t. „Cele i zadania oświaty pozaszkolnej w ideologii Z. P. N. S. P.“.

W dniach od 3 do 7 października 1927 r. Oddział Powiatowy Związku organizuje w Święcianach Kurs Instruktorski Oświaty Pozaszkolnej z następującym programem: Zagadnienia ogólne. Metodyka nauczania rachunków na Kursach wieczorowych. Zagadnienia organizacyjne. Geografia i nauka obywatelska. Metodyka języka polskiego. Czytelnictwo.

Na Kursie wykładali prelegenci, przysłani przez Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych: Klemens Frelek, Dorota Milkuszycówna, Zofia Stejnówna, Władysława Weychert-Szymanowska i Leon Ordyniec (prezes Oddziału).

Zorganizowanie Kursu kosztowało około 1000 złotych.

7. *Organizowanie kursów kwalifikacyjnych.*

Wyszedł dekret, że do 1925 roku nauczycielstwo musi zdobyć kwalifikacje, przepisane odnośnemi ustawami. Nauczycielstwo Wileńszczyzny, a tym samym i powiatu święciańskiego, w tym terminie kwalifikacyj zdobyć nie mogło, gdyż:

1. „Wileńszczyzna weszła w skład Rzeczypospolitej w roku 1922 a tym samym była pozbawiona tych prerogatyw, które były stosowane przez Ministerstwo Oświecenia w stosunku do innych dzielnic już od chwili odzyskania Niepodległości.

2. Pierwsze kursy wakacyjne dla dokształcania nauczycieli były urządzane na terenie Wileńszczyzny dopiero w roku 1922, czyli o kilka lat później ainżeli w Kongresówce, Poznańskim i Małopolsce [2])“.

Ogniska Związku w powiecie święciańskim zwracają się do Zarządu Głównego w Warszawie z prośbą o wniesienie do Sejmu przez

---

[1]) Postulaty i wnioski na Zjazd Z. P. N. S. P. Okręgów Szkolnych: Wileńskiego, Białostockiego i Poleskiego, opracowane przez Ognisko Perszukszta, 1925 r. Zjazd ten odbył się w dniach 11, 12, 13 i 14 czerwca 1925 roku.

[2]) Prot. Ogniska Perszukszta z dnia 7. IV. 1925 r.

Nauczycielskie Koło Parlamentu noweli do ustawy sejmowej w sprawie przeniesienia, dla nauczycielstwa Wileńszczyzny, terminu zdobycia kwalifikacyj z roku 1925 na rok 1927.

Wiemy, że słuszne żądania Ognisk Związku zostały uwzględnione, termin zdobycia kwalifikacyj został przesunięty na rok 1927.

Inicjatywa organizowania kursów kwalifikacyjnych w pow. święciańskim wychodzi ze Związku. „Ognisko proponuje zwrócić się do odnośnych władz szkolnych z prośbą o zorganizowanie kursów w jak największej ilości [1])“.

Rozpoczyna się gorączkowa praca nad dokształcaniem i zdobywaniem kwalifikacyj. Związek budzi inicjatywę władz szkolnych, wkłada najwięcej pracy w organizowanie kursów kwalifikacyjnych. podnosi na duchu nauczycielstwo, upadające pod brzemieniem pracy szkolnej i samokształceniowej.

W roku 1926 „z inicjatywy Oddziału Powiatowego i Inspektora Szkolnego Porembskiego postanowiono zorganizować kilka kursów końcowych w miarę potrzeby na koszt własny nauczycielstwa“. Zorganizować kursy uchwalono:

„W pierwszym terminie metodyczno-pedagogiczny i w III terminie humanistyczny i metodyczno-pedagogiczny. Koszty utrzymania tych kursów obliczono na około 45 zł od słuchacza [2])“.

Dla nauczycielstwa związkowego, po zdobyciu kwalifikacyj, rozpoczęło się spokojniejsze życie.

Związek skoncentrował wszystkie swoje wysiłki w kierunku podniesienia na wyższy poziom środowiska społecznego i życia organizacyjnego.

(—) Bronisław Owczynnik.

[1]) Prot. Ogniska Perszukszta z dnia 7/IV. 1925 r.

[2]) Protokół Zjazdu Powiatowego z dnia 1. IV. 1926 roku.

List do młodych Kolegów.

Zwróciliśmy się do Kolegi Adolfa Brzezińskiego, długoletniego prezesa Oddziału Powiatowego i zasłużonego działacza związkowego na terenie powiatu święciańskiego, z prośbą o napisanie artykułu do specjalnego numeru „Spraw". W odpowiedzi otrzymaliśmy dwa dawniejsze jego przemówienia i niniejszy list. Materiał, zawarty w przemówieniach, wykorzystaliśmy przy pisaniu artykułów, poświęconych Związkowi na terenie powiatu święciańskiego, a list drukujemy.

Wydz. Pr. Społ. Oddziału Powiatowego w Święcianach.

KOCHANI KOLEDZY!

Posyłam Wam dwa dawniejsze moje przemówienia, jest w nich jeszcze trochę aktualnego materiału. Pozatem trudno mi się na coś obecnie zdobyć, doprawdy — fizycznie trudno, nie mówiąc już, że pióro w żaden sposób nie chce się nagiąć do innego stylu, jak urzędowy, sprawozdaniowy.

Nasze pokolenie nauczycielskie starzeje się szybko. Jakże nieliczne jednostki pozostały w powiecie z tych, którzy kiedyś bujnym gwarem napełniali konferencje powiatowe, zjazdy i kursy. Bywa, że w gminie niema ani jednego kolegi z tych czasów. Stłoczona podobno w świrskim zakątku gnieździ się najliczniejsza i najtrwalsza gromadka. A głos zabierają coraz rzadziej. Dziś na Was kolej, a na nas stwierdzić w duchu, że czasami się nie rozumiemy. Ale nic w tem dziwnego. My ciągle jeszcze tkwimy korzeniami w przeszłości, w przeszłości przedniepodległościowej a głowa — w przyszłości. A wy jesteście emanacją teraźniejszości. I stoicie wobec faktów dokonanych.

Jednym z tych faktów jest to, że Związek, że Oddział Powiatowy istnieje, że jednoczy takie masy Koleżanek i Kolegów, które nam się śniły w marzeniach. Przez szereg lat jedną z trosk Zarządu Oddziału było: „policzymy się". Policzymy się, bo związkowców dużo, a członków mało. Dziś, gdy Wy powiecie „policzymy się", powiecie to z dumą, z przekonaniem siły, którą reprezentujecie. Bogiem a prawdą to i my, przy naszych trudnościach w „policzeniu się" nie czuliśmy się słabi, a jeśli czasem bywało głupio, to tylko wewnątrz organizacji.

Organizacja w powiecie rosła jak rodzina. Nie górnolotne frazesy ani skomplikowane rachuby polityczne cementowały ją u dołu, kierowały u góry — w Zarządzie święciańskim. Cementowała naszą Organizację uczuciowa potrzeba zrzeszenia, której wyraz najlepszy daje nazwa „Ognisko". Jak w ognisku rodzinnym, tak w Ognisku

organizacyjnym skupiali się powoli ale coraz liczniej koledzy starsi i młodsi, szukając tam serca i dając swe serce. I to jest najlepszą rękojmią trwałości spójni organizacyjnej w naszym powiecie.

W tym powiecie, gdzie przyszło na świat Wielkie Serce, tu u stóp Sanktuarium Narodowego, gdzie To Wielkie Serce spoczęło, zjednoczyły się w jeden takt bijące serca nauczycielskie, aby razem stworzyć rytm czci Boga, rytm miłości Narodu, rytm zgodnej, harmonijnej pracy dla lepszej przyszłości przez te najmłodsze pokolenia, które nam lud w nasze ręce do ukształcenia i wychowania oddaje.

I jak długo rytm ten zmącony nie zostanie, tak długo Związek w powiecie święciańskim pozostanie wielką rodziną nauczycielską.

Nowo-Święciany, 18-X 1936 r. *(—) Adolf Brzeziński.*

W walce o autorytet i godność nauczyciela.

Odrodzone Państwo Polskie włożyło na barki nauczycielstwa ogrom zadań, przez realizację których trzeba było dźwigać z upośledzenia, ciemnoty i nędzy naszą wieś kresową w lepsze, jaśniejsze jutra.

Nauczycielstwo związkowe powiatu święciańskiego zrozumiało swe posłannictwo ideowe na terenie biednym, zaniedbanym kulturalnie, zróżnicowanym pod względem narodowościowym. Przez 15 lat kładliśmy ogrom swych trudów w pracę oświatową i społeczną wśród ludu, wierząc, że poświęceniem się i ofiarnością budujemy cześć i moc Rzeczypospolitej. Idealistyczny stosunek do wszelkiej pracy dawał nam hart i siłę w walce z czynnikami, reprezentującymi wstecznictwo, krótkowzroczność, małoduszność. Mieliśmy wielu nieprzyjaciół, którzy starali się umniejszyć nasz dorobek pracy ideowej, przeszkadzali nam, wichrzyli, wytwarzali atmosferę destrukcji i niepokoju. W ciągu tych 15-tu lat widzieliśmy wiele faktów wchodzenia między nauczyciela a władzę szkolne czynników postronnych, przedstawicieli organizacyj społecznych, politycznych, wyznaniowych, którzy usiłowali uczynić nauczyciela narzędziem swych celów.

W pamięci nauczycielstwa Święciańszczyzny pozostał szczególnie może wyraziście jeden fragment walki o autorytet i godność nauczyciela, — walki z roku 1927 między inspektorem szkolnym Majewskim a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Inspektor Majewski był to „dygnitarz", który uważał, że centralną figurą, władcą i chlebodawcą nauczycielstwa jest właśnie on, że teren szkolnictwa to jest jego własny folwark, gdzie może rozporządzać jak mu się podoba. Traktował nauczycielstwo ostro i impertynencko, dawał instrukcje nauczania, będące echem zasad średniowiecznego wychowania. I p. Majewski liczył, że nauczycielstwo pod terrorem nie będzie na to reagowało, że będzie wpas się kłaniało i prosiło o łaskę... Liczył — i przeliczył się... Bo oto przeciwko poniewieraniu godności nauczyciela wystąpił Związek.

Kolega Leon Marian Ordyniec, jeden z najbardziej zasłużonych prezesów Oddziału, narażając się na wiele osobistych przykrości, działał nieustępliwie, broniąc autorytetu i godności nauczyciela polskiego.

Na Zjeździe Powiatowym w dniu 2. X. 1927 r., który się właśnie odbył pod przewodnictwem Kol. Ordyńca, Kol. Bednarz Jan „napiętnował faktami cały szereg nietaktów kulturalnych i uchybień metodycznych inspektora Majewskiego, przedstawił Zjazdowi ten niemożliwy stosunek między nauczycielstwem a inspektorem i wykazał, że w takich warunkach i pod takim inspektorem nauczyciel nie może pracować wydajnie, owocnie, metodycznie, skutkiem czego cierpi szkolnictwo całego powiatu". Kolega Bednarz „był sam świadkim, jak inspektor niekulturalnie obchodzi się z nauczycielstwem, wyrzucając nauczycieli za drzwi...". „Inspektor żąda bezzwzględnie, aby każdy nauczyciel miał na zegarku czas pocztowy wyregulowany co do sekundy i za wszelką najmniejszą różnicę na zegarku grozi zwolnieniem. Każe każdego dnia sprawdzać na poczcie zegarki, co ze względu na same zegarki jak również i na odległość poczty jest niemożliwością, bo najlepsze zegarki będą miały zawsze różnice, a wymagania inspektora tyranizują nauczycielstwo". Z dalszego przemówienia Kol. Bednarza okazało się, że p. Majewski nie zna ani metodyki, ani dydaktyki nauczania, w szkołach kazał usuwać ćwiczenia cielesne, mówiąc do nauczyciela (li): „niech się pan z dziećmi nie bawi, niech ich pan uczy gramatyki".

„Dążymy i będziemy dążyć do współpracy z władzami szkolnymi — mówił Kol. Bednarz — jeżeli jednak współpraca ta okazuje się niemożliwą w chwili obecnej, oświadczamy, że mamy na tyle siły, aby pójść własną drogą sami. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych istnieje trzeci dziesiątek lat, starszym więc jest od sa-

mej polskiej szkoły. Uważamy, że chociażby z tego powodu przeciwdziałający nam inspektorzy szkolni nie są w stanie osłabić i obniżyć autorytetu naszej organizacji [1])".

W niewesołej sytuacji znalazł się, obecny na Zjeździe, insp. Majewski. Ratował swój prestiż jak mógł: tłumaczył, że owszem, że jest mu bardzo przyjemnie, iż nauczycielstwo tak szczerze z nim rozmawia, mówił kwieciście o cnocie punktualności, o powołaniu i posłannictwie nauczyciela. Zarzutom mu postawionym jednak nie zaprzeczył...

Gdy po przerwie któryś z nauczycieli chciał zwrócić się do pana Majewskiego w jakiejś sprawie okazało się, że już go niema na sali. Zwiał i nie pokazał się więcej.

W grudniu tegoż roku odbyła się scena, przypominająca Spisek Koronacyjny z Kordiana z tym zastrzeżeniem, że w spisku tym znalazło się tylko jedno tchórzliwe serce. Oto 12 prezesów Ognisk i Zarząd Oddziału zasiedli przy okrągłym stole i drogą tajnego głosowania miano zadecydować, czy prowadzić dalszą akcję przeciw p. Majewskiemu, czy też całej sprawie dać spokój. Na 17 głosów 16 padło za tym, aby akcję przeciw p. Majewskiemu prowadzić nadal.

Stanowisko p. Majewskiego, jako inspektora szkolnego w powiecie, zostało zachwiane. Musiał odejść.

Jak się zachował wobec konfliktu Związku z inspektorem ogół nauczycieli?

Tylko dwa Ogniska na 12 t. j. Łyntupy i Komaje wykazały brak solidarności organizacyjnej. Na zebraniach tych Ognisk wynoszone były jakieś ciekawe a chytre uchwały, wyrażające votum nieufności Zarządowi Oddziału za krytykę działalności inspektora. Uchwały te były prawie jednobrzmiące, co wskazywałoby na to, że jedna ręka kontrakcją kierowała...

Ogół nauczycielstwa Związkowego wyznał czynem twardą prawdę, której nauczył nieśmiertelny Syn ziemi święciańskiej, Piłsudski: „Kto w milczeniu zniewagę połyka, kto w pokorze policzek przyjmuje, ten nie godzin jest lepszej doli".

Jak z pracy swej i jej szczytnego dorobku zawsze czerpaliśmy wiarę w swe siły, tak nadal będziemy pracować niezmordowanie w

---

[1]) Wszystkie cytaty w niniejszym artykule pochodzą z protokółu Zjazdu Oddziału Powiatowego w Święcianach z dnia 2. X. 1927 roku.

imię tych szczytnych haseł, którym dotąd służył Związek i służyć będzie niezachwianie. Tak jak wciąż myślimy, że celem życia naszego więcej światła w Polsce, tak też wierzymy, że nie potrafił i nie potrafi żaden inspektor szkolny czy inny „dygnitarz“ z nieuporządkowaną głową umniejszyć nam szczytnej godności zawodowej, zagasić w duszach naszych zdolność poświęcenia się dla dobra Państwa i Narodu.

(—) Józef Dubicki.

W służbie społeczeństwa i Państwa.

I.

Praca społeczna na terenie powiatu święciańskiego posiada swoiste oblicze, jak ze względu na cele, które sobie stawia, tak i na środki, którymi dysponuje.

Oddział Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach skupia w swoich ramach 195 nauczycieli z całego powiatu na ogólną liczbę 284 etatów nauczycielskich. Uzmysłowienie sobie tego stanu rzeczy jest konieczne ze względu na to, że w chwilach, gdy wypowiada się Z.N.P. w sprawach pracy społecznej na terenie powiatu, to jest to przytłaczająca liczba nauczycieli, pracujących na naszym terenie. Te około 30% nauczycieli niezorganizowanych, jeśli chodzi o postulaty dotyczące pracy społecznej Związku, raczej przychylą się na stronę nauczycielstwa zorganizowanego. Dla nas rzeczą ważną w tej chwili, jest to, że między „nimi“ a „nami“, jeśli chodzi o pracę społeczną, niema zasadniczych rozbieżności.

Wyszczególnione wyżej okoliczności dają nam prawo moralne i — mówmy szczerze — namacalne do stawiania swoich warunków i postulatów. Nauczycielstwo jest składową częścią naszego państwowego i społecznego organizmu. Jest częścią myślącą i urabiającą stosunek szerokich mas obywateli do naszej państwowości. Trafia do przekonania i urabia ludność powiatu święciańskiego przez kształtowanie jej psychiki. Urabiać można tylko tę psychikę, którą się zna, z którą się współżyje i współczuje. W zetknięciu się z terenem nauczycielstwo — z racji swego powołania — ma większą możność wżycia się i wczucia w tendencje święciańskiej wsi i wysnucia pewnych wniosków nie z jakichś teoretycznych założeń, lecz z doświadczeń, poczynionych wśród ludności Święciańszczyzny.

Życie kulturalne i społeczne grup narodowościowych w Święciańszczyźnie płynie kilkoma odrębnymi łożyskami. Grupy narodowościowe: polska, litewska i białoruska mają własne oblicze kulturalne, historyczne i obyczajowe. Grupy te, za wyjątkiem polskiej, nia poczuwają się od głębi do jednej jakiejś wielkiej społeczności. Ich przynależność państwowa jest jakby mechaniczna, zewnętrzna. Brak w społeczeństwie tutejszym — a do tego społeczeństwa zaliczam i Polaków, i Litwinów i Białorusinów — skoordynowania wysiłków w kierunku realizowania celów, wspólnych wszystkim bez wyjątku grupom narodowościowym.

Nauczycielstwo jest w codziennym kontakcie z mniejszościami narodowymi. Przez ręce nauczycieli — pracowników społecznych przechodzi młode pokolenie polskie, litewskie i białoruskie, które po kilku latach staje się dojrzałym i ma decydujący wpływ w swoich środowiskach. Jak to pokolenie zostanie ukształtowane, tak będzie kształtował się stosunek ludności Święciańszczyzny do naszej państwowości.

I nie jest to przypadek, że nauczycielstwo pierwsze na odcinku pracy społecznej w sposób zdecydowany musiało postawić zagadnienie, jakim powinien być ten obywatel narodowości nie polskiej i — co w ślad za tem idzie — jaką treść powinna posiadać ta idea, górująca nad wszystkimi innymi tendencjami, która po przez pracę społeczną ma być wpojona w szerokie warstwy społeczne. W ogniu doświadczenia zarysowuje się i przybiera realny kształt: idea sprawiedliwej, zagospodarowanej Rzeczypospolitej, w obrębie której poszczególne grupy narodowościowe mają zapewnione jak najnormalniejsze warunki egzystencji materialnej i duchowej.

W dalszych konsekwencjach chodzi o to, aby poszczególne narodowości, wchodzące w skład Rzeczypospolitej, były przekonane, że Państwo Polskie, to ich Państwo, i że o jego wzrost i rozwój winni troszczyć się wszyscy bez wyjątku obywatele.

Praca społeczna związkowców zdąża do tego, aby ludność miejscową niepolską zespolić kulturalnie i gospodrczo przede wszystkim z tutejszym żywiołem polskim, a następnie wyrobić w niej poczucie obywatelstwa Rzeczypospolitej, zrozumienie równoległości jej własnych interesów z interesami Państwa. I to jest jeden zasadniczy cel — ideał, przyświecający związkowcom w pracy społecznej.

A drugi cel, mieszczący się bez reszty w tym celu nadrzędnym, zdąża w kierunku wyzwolenia tutejszego chłopa — bo on stanowi 80% ludności powiatu z jarzma wszystkich potęg, które go

krępowały i ciemiężyły przez szereg stuleci, wyrobienie w nim poczucia godności własnej i zaufania we własne siły. Potęgami, ujarzmiającymi chłopów w ciągu stuleci, są : 1) ciemnota chłopa, 2) nieumiejętność chłopa w zrzeszaniu się i bronieniu swoich praw, 3) egoizm warstw posiadających i uprzywilejowanych, 4) bierność, skamieniałość — jeśli tak można nazwać — chłopskiej psychiki.

Nauczycielstwo związkowe rozumie: nie można komuś dobrobytu, wolności kultury dać, podarować, rzeczy te chłop musi zdobyć w osobistym trudzie i wysiłku. Zadaniem naszym jest nadać tylko kierunek wysiłkom chłopa i uzbroić go w narzędzia do pracy nad sobą, pomóc mu, przygotować go do wyzwolenia się po przez pracę i kulturę osobistą i społeczną z obecnej nędzy i społecznego upośledzenia. Chłop, uzbrojony w wygimnastykowany mózg, giętką inteligencję i wiedzę — wywalczy należne sobie stanowisko w państwie bez anarchii, bez przewrotów, ale drogą szybkiej ewolucji.

Nakreśliliśmy wyżej cele pracy społecznej na terenie powiatu święciańskiego. Przejdźmy do form pracy społecznej, zapomocą których nauczycielstwo realizuje powyższe cele. Formy te możemy podzielić na dwie wyraźnie zaznaczające się kategorie : 1) **Samoistne prace społeczno-oświatowe** i 2) **Praca społeczna w organizacjach.**

Do pierwszej kategorii form pracy społecznej należą w szczególności :

a) Kursy dla dorosłych, które uzbrajają starsze pokolenie wiejskie do walki o lepszą dolę w instrument najbardziej podstawowy : znajomość pism i druku w zakresie potrzeb życia codziennego;

b) Kursy dla młodzieży pozaszkolnej, broniące tę młodzież przed powrotnym analfabetyzmem i wyrabiające w młodzieży poczucie konieczności ciągłej pracy nad sobą, pracy nad uzupełnianiem swej wiedzy i umiejętności, zdobytych w szkole i koniecznych w późniejszym życiu.

c) Pogadanki i odczyty, zdążające do usunięcia ze środowisk chłopskich i małomiasteczkowych analfabetyzmu obywatelskiego nie mniej groźnego od analfabetyzmu elementarnego;

d) Zespoły tetralne, chóralne i orkiestralne, mające na celu w swym zasadniczym założeniu pobudzić i rozwijać zdolności artystyczne, drzemiące w psychice ludu, oraz dostarczyć godziwej rozrywki.

Kursy dla dorosłych i młodzieży pozaszkolnej.

Tabl. 1.

L. p.	Rok szkolny	Ilość członków Z. N. P. pracujących na kursach	Ilość kursów	Ilość słuchaczy na kursach
1	1928/29	27	20	529
2	1929/30	13	10	139
3	1930/31	9	7	100
4	1931/32	15	12	300
5	1932/33	22	20	467
6	1934/35	11	8	115
7	1935/36	16	12	226
	Razem . .	113	89	1.876

Samoistne prace społeczno-oświatowe: odczyty i zespoły teatralne.

Tabl. 2.

L. p.	Rok szkolny	Odczyty		Zespoły teatralne	
		Ile członków pracuje	Ilość odczytów	Ile członków pracuje	Ilość przedstawień
1	1928/29	37	86	40	62
2	1929/30	48	157	28	117
3	1930/31	44	151	25	95
4	1932/33	47	227	53	111
5	1933/34	81	347	—	179
6	1934/35	19	56	—	91
	Razem . .	276	1.024	146	655

e) Świetlice, w ramach których młodzież uczy się praktycznego życia obywatelskiego;

f) Czytelnictwo gazet i czasopism, zamiłowanie do książki i do słowa drukowanego. Książka dla wieśniaka jest najistotniejszym źródłem wiedzy i źródłem bardziej dostępnym niż wszystkie inne.

Samoistne prace społeczno-oświatowe: świetlice, biblioteki i czytelnie, chóry, orkiestry, spółdzielnie uczniowskie, Domy Ludowe.

Tabl. 3.

L. p.	Forma pracy społecznej	Pracowało członków Z. N. P. w roku szk.:				
		1929/30	1930/31	1932/33	1933/34	1934/35
1	Świetlice	41	36	104	101	32
2	Biblioteki i czyt. . .	49	46	26	43	22
3	Chóry	11	8	15	26	6
4	Orkiestry	2	2	2	8	4
5	Spółdzielnie uczn. .	—	—	26	37	17
6	Domy Ludowe . . .	5	—	—	8	—
	Razem	108	92	173	223	81

Przy stosowaniu samoistnych form pracy społecznej nauczyciel jest inicjatorem tych prac, ich kierownikiem i opiekunem, on nadaje tym pracom kierunek społeczny i ideologiczny ton.

Wydatki, związane z prowadzeniem wyżej wyszczególnionych prac społecznych nauczycielstwo pokryło w przeważającej mierze z własnej kieszeni. Praca społeczna w powiecie święciańskim nie ma gruntownych podstaw finansowych a oparta jest na osobistym wysiłku ofiarnych jednostek. Te kilkuzłotowe zapomogi na pracę społeczną, udzielane przez Inspektorat Szkolny i przez niektóre Urzędy Gminne nie rozwiązują kwestyj budżetowych pracy społecznej i oświaty pozaszkolnej. Dla zapewnienia ciągłości tej pracy potrzebne są większe fundusze.

Praca społeczna w organizacjach. Największy procent nuczycielstwa związkowego pracuje w wiejskich organizacjach młodzieżowych. Wiejskie organizacje młodzieżowe, prowadzone w niektórych środowiskach wyłącznie przez nauczycielstwo, są zorganizowaną formą życia społecznego o wyraźnych tendencjach ideologicznych, idących na rękę i będących emanacją tęsknot i marzeń społeczeństwa chłopskiego.

Praca społeczna w organizacjach.

Tabl. 4.

L. p.	Organizacje	Pracowało członków Z. N. P. w roku szk.:					
		1928/29	1929/30	1930/31	1932/33	1933/34	1934/35
1	Wiejskie Org. Młodzież.	12	—	18	27	52	22
2	Organizacje Rolnicze .	4	14	16	12	22	13
3	Związek Strzelecki . .	6	—	3	24	30	11
4	Spółdzielczość	4	—	7	10	15	8
5	Straże Pożarne . . .	4	—	7	6	13	15
6	Organizacje kobiece . .	6	—	—	5	15	6
7	P. W. i W. F.	—	—	13	—	9	6
8	Harcerstwo	—	—	—	—	9	6
9	Inne organizacje . . .	5	4	6	3	16	17
	Razem	41	18	70	87	181	104

Objaśnienie do tabl. 4: Wykaz ilości nauczycieli-związkowców, pracujących w poszczególnych organizacjach, podany w niniejszej tablicy — jest niekompletny. W latach 1928—1930 nadsyłało sprawozdania z pracy społecznej w organizacjach tylko kilka Ognisk Z. N. P. Wykorzystaliśmy tylko nadesłane sprawozdania. Niewątpliwie w latach tych udział nauczycielstwa związkowego w pracach organizacyj społecznych był większy niż to podano w tab. 4.

Organizacje Rolnicze, w których pracują nauczyciele związkowcy, mają na celu wyłącznie podniesienie dobrobytu materialnego wsi po przez oświatę rolniczą.

Spółdzielczość wychowuje chłopa w duchu solidaryzmu społecznego, pokazuje, jak można organizować życie materialne ludzi na podstawach sprawiedliwości społecznej.

W innych organizacjach społecznych i gospodarczych na terenie powiatu związkowcy pracują tylko wówczas, jeśli ideologia tych organizacyj nie jest sprzeczna z ideologią Związku.

Pracę w organizacjach społecznych prowadzi w 90% t. zw. inteligencja pracująca. Moment ten posiada cechy tymczasowości. Koniecznym jest wyszkolenie na szeregu specjalnie organizowanych kursach pracowników społecznych, pochodzących z wybijających się jednostek z pośród młodzieży wiejskiej. Te czynne, aktywne jednostki wiejskie, odpowiednio przeszkolone, z czasem przejmą z rąk elementu inteligenckiego pracę społeczną wśród ludu i poprowadzą ją dalej.

Kursy takie nie mogą narażać słuchaczy na większe wydatki, powinny być bezpłatne i wyposażone w odpowiednie środki materialne. Wydatki, związane z prowadzeniem takich kursów, powinny być pokryte przez państwo i samorząd.

Trwałość pracy społecznej będzie tylko wówczas zagwarantowana, gdy zostanie ona oparta o szeregi uspołecznionej młodzieży wiejskiej.

II.

W roku szkolnym 1935/36 została zagwarantowana członkom Związku zupełna niezależność i wolność w wyborze form pracy społecznej. Zagwarantowana została również dobrowolność pacy społecznej w tym sensie, że związkowiec może prowadzić pracę społeczną i może nie prowadzić i nikt z tego powodu nie może mieć do niego pretensji. W ubiegłych bowiem latach było tak, że rozmaite czynniki robiły na nauczycielstwo nacisk, aby prowadziło te lub inne prace wbrew własnej woli i własnemu samopoczuciu. Wprowadzona przez Związek zasada dobrowolności, zasada znajdująca się pod gwarancją Związku, odgraniczyła związkowców od wszelkich sugestii i nacisków czynników niepowoałnych i wprowadziła w życie nauczycielstwa możność realizowania związkowych, a nie jakichś innych, celów i ideałów społecznych.

Punktem wyjścia w organizowaniu pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie powiatu święciańskiego w roku 1935/36 stała się uchwała Zjazdu Powiatowego z dnia 16 listopada 1935 r., która brzmi: „Członkowie Związku prowadzą pracę społeczną i oświatowo pozaszkolną tylko z ramienia własnej organizacji. Żaden członek Związku indywidualnie w pracy społecznej i oświacie pozaszkolnej nie bierze udziału".

Na podstawie tej uchwały Wydział Pracy Społecznej Oddziału Powiatowego ułożył następujące szczegółowe zasady:

Członkowie Związku za wykonanie pracy społecznej odpowiadają tylko przed własną organizacją. Prawo wizytowania pracy społecznej i wydawania o niej opinji przysługuje jedynie organom Związku. Instruktor Oświaty Pozaszkolnej i inne czynniki mogą mieć wgląd do pracy społecznej związkowców tylko za pośrednictwem komórek organizacyjnych Związku. Członkowie Związku stosują zasadniczo tylko jedną formę pracy społecznej.

Organizują pracę społeczną na terenie poszczególnych Ognisk Przewodniczący Pracy Społecznej Ognisk.

Wszelkie pisma w sprawach pracy społecznej do Urzędów Gminnych i innych urzędów i instytucyj należy kierować tylko z ramienia organizacji. W początkach grudnia r. ub. Wydz. P. Społ. Oddziału Powiatowego powiadomił centrale powiatowe wszystkich organizacyj społecznych, w których pracowali dotychczas związkowcy, że wydał następujący okólnik:

„Pzewodniczący Wydziałów Pracy Społecznej Ognisk do dnia 15.I 1936 r. wycofają z pracy społecznej tych członków Związku, którzy pracują w organizacjach społeczno-oświatowych indywidualnie a nie z ramienia Ogniska. Do pracy w organizacjach społecznych deleguje związkowców Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Ogniska. Żaden członek nie nawiązuje indywidualnie kontaktu z organizacjami społecznymi i nie bierze indywidualnie udziału w pracach poszczególnych organizacyj społecznych. Te organizacje, które chcą korzystać z pracy społecznej związkowców muszą zwrócić się piśmiennie do Ogniska, które deleguje (lub nie deleguje) członka do pracy w zainteresowanej organizacji społecznej“.

Jednocześnie Wydz. P. Społ. Oddziału Powiatowego prosił centrale powiatowe organizacyj społecznych (pisma były skierowane do każdej organizacji imiennie), aby powiadomiły swoje komórki organizacyjne na terenie powiatu o zarządzeniach, wydanych dla swych członków przez Z. N. P., a to w tym celu, aby nie wprowadzać chaosu i umożliwić natychmiastowe porozumienie się między Ogniskami Związku a terenowymi zarządami organizacyj społecznych.

W innym okólniku pisaliśmy: „Dotychczas na terenie powiatu święciańskiego między władzami szkolnymi a nauczycielswem związkowym w zakresie pracy społecznej nie było żadnych zasadniczych rozbieżności. Związek Nauczycielstwa Polskiego, dążąc do całkowitego uniezależnienia się w pracy społecznej, chce utrzymać nadal tradycję współpracy i współżycia między władzami szkolnymi a nauczycielstwem związkowym“.

W roku szkolnym 1935/36 członkowie Związku w powiecie święciańskim po raz pierwszy zdawali sprawozdanie z dokonanych prac społecznych przed własną organizacją z pominięciem władz szkolnych [1]).

---

[1]) Wydział Pracy Społecznej Oddziału Powiatowego z nadesłanego przez Ogniska materiału zrobił ogólne sprawozdanie i to ogólne sprawozdanie przesłał do Inspektoratu Szkolnego.

Kursy dla dorosłych i młodzieży pozaszkolnej w roku szkolnym 1935/36

Tabl. 5.

L. p.	Miejscowość	Rodzaj kursu	Ilość słuchaczy	Narodowość słuchaczy				Prowadzący(ca) kurs.	Uwagi
				polska	litewska	biał.	inna		
1	Mieguny	Kurs dokształcający	30	—	—	30	—	Paszkowska Janina	
2	Nowosiółki	Kurs Przysposobienia Rolniczego	16	—	—	16	—	Ryczek Filip	
3	Grzyby	Trzyst. Kurs dla Dorosłych	12	2	10	—	—	Szczerbiński Józef	
4	Wielka-Stracza	" " " "	12	12	—	—	—	Sałkiewicz Roman	
5	Felino	" " " "	16	—	—	—	—	Brauło Bronisław	
6	Michałowo	" " " "	28	—	23	—	5	Czajkowski Michał	
7	Rubelniki	" " " "	12	—	12	—	—	Lipińska Jadwiga	
8	Maldziuny	" " " "	12	—	—	—	—	Jania Jan	
9	Ażyrojście	" " " "	26	—	—	—	—	Nowicki Władysław	
10	Mieszkowszczyzna	Kurs Staszica, II st.	12	—	—	—	—	Opraszanka Helena	
11	Traczuny	Kurs kroju i szycia	15	10	5	—	—	Żulisówna Maria	
12	Hoduciszki	Kurs Doświadczalny dla Młodoc.	35	26	5	—	4	Juchniewicz Teodor	Na Kursie wykładało pięciu związkowców
		Razem	226						

Samoistne prace społeczno-oświatowe w r. szk. 1935/36: Zespoły teatralne, orkiestralne i chóralne, pogadanki i odczyty, świetlice, bibliotekarstwo i czytelnictwo.

Tabl. 6.

L. p.	Ognisko	Zespoły teatralne, orkiestr. i chóral.		Pogadanki i odczyty		Ile czł. pracuje	
		Ile czł. pracuje	Ilość przedst.	Ile czł. pracuje	Ilość odczyt.	Świetlice	Bibliot. i czytel.
1	Łyntypy	3	6	2	28	1	1
2	Świr	2	5	1	3	1	—
3	Hoduciszki . . .	1	3	2	16	6	3
4	Mielegiany . . .	3	4	—	—	5	1
5	Kołtuniany . . .	6	14	2	17	2	2
6	Daugieliszki . . .	4	5	3	16	2	4
7	Żeladź	3	12	2	32	2	3
8	N.-Święciany . .	—	—	1	2	—	—
9	Twerecz	2	—	2	5	4	—
10	Komaje	2	4	—	—	1	2
11	Dukszty	5	5	1	7	3	1
12	Święciany . . .	2	—	—	—	—	—
	Razem . .	33	56	16	126	27	.17

Kursy dla dorosłych i młodzieży pozaszkolnej były czynne w miesiącach zimowych (przeważnie od końca października do początku kwietnia). Organizowane one były w lokalach szkolnych. Zajęcia odbywały się według programów, przepisanych dla poszczególnych rodzajów kursów.

Sztuki w zespołach teatralnych grane były w dwóch językach: polskim i litewskim zależnie od środowiska. Przedstawienia cieszą się dużą frekwencją („ile izba szkolna może pomieścić"). Zespoły miały charakter dorywczy i stały zależnie od warunków. Odczuwa się brak sztuk, przystosowanych do psychiki i zainteresowań wieśniaków naszych ziem i pisanych w zrozumiałym dla nich języku. Zespoły chóralne i orkiestralne najczęściej występowały podczas przedstawień. Odrębne występy chórów odbywały się w wyjątkowych wypadkach (np. podczas Świąt Młodzieży).

Pogadanki i odczytyześrodkowały się około następujących grup tematów: 1) rolnictwo, 2) tematy społeczne, 3) spółdzielcze, 4) związane z uroczystościami narodowymi.

Świetlicy mieściły się w lokalach szkolnych (klasach). Świetlice prenumerowały następujące pisma (nie wszystkie świetlice jednakowe i nie w jednakowej ilości): Gospodarz Kresowy, Nasza Wieś, Kurjer Wileński, Przysposobienie Rolnicze, Siew Młodej Wsi, Morze, Szkwał. Poza tym przynosiło nauczycielstwo do świetlic własne czasopisma i gazety (Kurjer Poranny, Gazeta Polska, tygodniki). Odczuwa się brak dobrych ludowych czasopism, traktujących rzetelnie rzeczywistość wiejską. Młodzież litewska pragnęłaby czytać czasopisma w języku ojczystym. Czasopism takich, stojących na wysokim poziomie i nie służących rozrostowi nacjonalizmu mniejszości narodowych — brak.

Do stałych zajęć świetlicowych należały poza czytaniem gazet, książek i czasopism: stałe zespoły samokształceniowe, zabawy, gry, śpiewy, tańce.

Praca w organizacjach społecznych w roku szkolnym 1935/36. *Tabl. 7.*

L. p.	Ogniska	Pracowało członków Z. N. P.						
		Wiejskie Organiz. Młodzież.	Organiz. Rolnicze	Spółdzielczość	Związ. Strzel.	Straże Poż.	Inne	Razem
1	Łyntupy . . .	—	1	1	3	—	—	5
2	Świr	—	—	3	2	1	—	6
3	Hoduciszki . .	1	2	1	2	—	3	9
4	Kołtyniany . .	4	—	—	—	1	1	6
5	Daugieliszki . .	—	3	—	—	—	—	3
6	Żeladź	—	1	—	—	2	—	3
7	N.-Święciany .	—	—	—	—	—	3	3
8	Komaje . . .	1	1	—	1	—	—	3
9	Dukszty . . .	—	—	1	1	—	1	3
10	Święciany . .	2	—	1	1	1	9	14
11	Kiemieliszki . .	1	—	—	2	1	—	4
12	Podbrodzie . .	11	3	—	4	—	3	21
	Razem .	20	11	7	16	6	20	80

Objaśnienia do tab. 7: W Wiejskich Organizacjach Młodzieżowych członkowie Związku pełnią przeważnie rolę kierowników i inicjatorów pracy; w Organizacjach Rolniczych wygłaszają odczyty i pogadanki, oraz kierują przysposobieniem rolniczym; w Spółdzielniach pełnią funkcje prezesów i członków Rad Nadzorczych i kierowników; w Związku Strzel. pełnią funkcje ref. wych. obyw. oraz komendantów.

Biblioteczki, prowadzone przez związkowców dzieliły się na: 1) szkolne, z których jednak korzystają dorośli, 2) Biblioteki Ruchome Sejmiku Święciańskiego, 3) Biblioteki Organizacyj Społecznych.

Biblioteki były kierowane albo przez samych nauczycieli, albo też biblioteki były prowadzone przez młodzież wiejską, pozostającą jednak pod stałym nadzorem i kierownictwem nauczycieli. Książki w bibliotekach przeważnie w języku polskim. Tematyka książek i ich poziom nie odpowiadają psychice młodzieży wiejskiej i dorosłego pokolenia wsi. Książki te daje się do czytania z musu, z braku lepszych, odpowiedniejszych... Nauczycielstwo związkowe, prowadząc pracę społeczną napotyka na następujące najważniejsze trudności:

1) konserwatywne, tradycyjne, szlacheckie nastawienie naszej inteligencji zawodowej do spraw chłopstwa i ludu małomiasteczkowego;

2) niewłaściwy stosunek społeczeństwa i urzędników do idei samodzielności ruchu chłopskiego, każdą śmielszą myśl chłopa konserwatywne warstwy społeczeństwa chrzczą mianem komunizmu i anarchizmu;

3) archaiczny stosunek kleru do zagadnień społecznych wsi i miasteczek;

4) ziemiaństwo tutejsze, reprezentujące w oczach chłopa polskość, jest obcym, zamkniętym światem dla chłopców i ta obcość przenosi się na stosunek chłopa tutejszego do polskości i do państwa polskiego;

5) brak funduszów na prowadzenie prac społecznych i oświatowych.

Bolesław Owczynnik.

Stypendium im. Stefana Miłoszeńskiego.

Stypendium im. Stefana Miłoszeńskiego zostało założone przez Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, istniejące na terenie powiatu święciańskiego do sierpnia 1924 r.[1]). Po przejęciu całego majątku Stowarzyszenia przez Z. N. P. stypendium też stało się jedną z agend tegoż Związku.

---

[1]) Patrz artykuł p. t. Działalność Związku Naucz. Polskiego na terenie powiatu święciańskiego w latach 1922—27, punkt „Scalenie dwóch organizacyj nauczycielskich“.

Cały czas istnienia stypendium im. Miłoszeńskiego należy podzielić na dwa zasadnicze okresy: 1) od początków istnienia do roku 1924 i 2) od czerwca 1924 r. do czerwca 1926 r. (koniec istnienia stypendium). Nie jest to podział czysto formalny, lecz wynika on z celów, jakie sobie stawiało Stowarzyszenie i jakie postawił sobie w związku z przejęciem stypendium — Z. N. P. Stowarzyszenie udzielało zapomóg ze stypendium tylko młodzieży, uczącej się w gimnazjum państwowym w Święcianach (innych szkół średnich na terenie powiatu nie było), Związek zaś potraktował stypendium w ten sposób, że zapomogi mogli otrzymać tylko uczniowie seminarium nauczycielskich.

Po przejęciu stypendium przez Związek został ułożony projekt statutu Komisji Stypendialnej. W projekcie tym czytamy:

„Celem stypendium im. Stefana Miłoszeńskiego jest przysporzenie Kresom wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, którzy wyszedłszy z łona społeczeństwa kresowego i przeto będąc z nim silnie związani będą mogli całkowicie i z zamiłowaniem oddać się pracy wśród tegoż społeczeństwa na polu oświatowym, krzewiąc kulturę i myśl państwową polską na rubieżach Rzeczypospolitej".

„Fundusz stypendium im. Stefana Miłoszeńskiego tworzy się z 1% poborów miesięcznych nauczycielstwa powiatu święciańskiego".

„Komisja stypendialna przy ustępowaniu przedkłada walnemu zgromadzeniu członków Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. sprawozdanie z całorocznej swej działalności i wnioski co do dalszego subsydiowania stypendystów".

„Otrzymujący stypendia składają zobowiązania do tyloletniej pracy nauczycielskich na kresach wschodnich przez ile lat będą pobierać stypendium i zobowiązania, że po dojściu do samodzielnego zarobkowania stypendysta będzie stopniowo zwracał sumy, które udzielają się mu nie jako zapomoga, ale jako pożyczka zwrotna".

Do dnia 30 czerwca 1924 roku Komisja Stypendialna wypłaciła następujące zapomogi:

I. Utrzymanie uczniów w internacie.

Opłacano internat za 7 uczniów przeciętnie za każdego przez 8 miesięcy.

Ogólna suma zapomóg z tego tytułu 159.372.180 mk.

II. Wpisowe, rok 1923.

Dla 16 uczniów wpłacono wpisowe w sumie 376.000 mk.

III. Zapomogi na przybory szkolne, rok 1922.

a) Zapomóg indywidualnych udzielono 23 uczniom na sumę 233.000 mk.

b) Zapomóg zbiorowych udzielono dla 1 gimnazjum w sumie 78.000 mk.

Razem 311.000 mk.

IV. Zapomogi na ubranie i obuwie r. 1923.

Dla 6 uczniów udzielono zapomóg na sumę 699.000 mk.

V. Zapomogi różne (bez przydziału).

Udzielono dla 4 uczniów zapomóg na sumę 850.000 mk.

VI. Wydano zapomogi w złotych.

2 zapomogi po 25 zł. — Ogółem 50 zł.

1) Wpłynęło do kasy Komisji Stypendialnej do dnia 30. VI. 1924 roku w markach:

a) do stycznia 1924 r. — 194.012.268 mk,

b) od stycznia do kwietnia 1924 r. — 656.332.848 mk,

c) wpłynęło razem — 850.345.116 mk.

2) Wpłynęło w złotych od kwietnia do czerwca 1924 r — 1736.94 zł.

3) Wydatkowano w markach do 30 czerwca 1924 — 161.607.000 mk.

Wydatkowano w złotych do 30 czerwca 1924—50.00 zł.

Szybki spadek wartości marki naraził fundusz stypendialny na dotkliwe straty. Od stycznia do kwietnia 1924 r. (do chwili stabilizacji polskiej waluty) wpłynęło do kasy stypedialnej ponad 600 milionów marek. Oczywiście pieniądz ten był prawie bez wartości.

W drugim okresie istnienia stypendium udzielane były zapomogi uczniom i uczenicom seminarium nauczycielskich w Święcianach i Trokach. Stała wartość waluty umożliwiała więcej racjonalną gospodarkę funduszami stypendialnymi. Udzielono stypendiów.

Seminarium Nauczycielskie w Święcianach.

Dla 6 uczniów stypendystów wypłacono ogółem 3.626 złotych; średnio na 1 stypendystę wypada 604 zł 33 gr.

Seminarium Nauczycielskie w Trokach.

Dla 3 stypendystów wypłacono ogółem 1.295 zł: średnio na 1 wypada 431 zł 67 gr.

1) Razem wpłynęło do kasy stypendialnej od 30. VI. 1924 r. do czerwca 1926 roku 5747.00 zł.

2) Wypłacono stypendia uczniom i uczennicom seminariów 4.921,00 zł.

3) Wysłano do Trok zapomogi dla uczenic 240.00 zł.

4) Zapomogi na kursy kwalifikacyjne 200.00 zł.

5) Wydano na inne cele publiczne i administrację 386.00 zł.

Razem wydano (pukty: 2, 3, 4, 5): 5747.00 zł.

Stypendium im. Miłoszeńskiego jest pięknym czynem zorganizowanego nauczycielstwa powiatu święciańskiego. Już w pierwszym dziesiątku lat Niepodległości nauczycielstwo udowodniło, że nie tylko pracą, ale i ofiarą materialną, i wyrzeczeniem się osobistych przyjemności pragnie podnosić szkolnictwo na naszych ziemiach na coraz wyższy poziom, wierząc głęboko, że tu na krańcach Rzplitej szkoła polska i świadomy celów nauczyciel potrafią zdobyć duszę tutejszego ludu dla naszej państwowości.

W końcu należałoby apelować do tych, którzy kiedyś stypendium Miłoszeńskiego pobierali, aby przypomnieli sobie o tym i starali się spłacić dług, który zaciągnęli w latach szkolnych.

Delegacje Związku u władz państwowych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, obok stawiania problematu szkoły polskiej i oświaty pozaszkolnej na terenie Święciańszczyzny przed oczy miejscowego społeczeństwa, składał niejednokrotnie memoriały, dotyczące spraw szkolnych, społecznych i oświatowych, na ręce najwyższych czynników państwowych

W czerwcu 1930 roku, podczas pobytu Pana Prezydenta w Święcianach, został doręczony Głowie Państwa memoriał, dotyczący oświaty pozaszkolnej na naszym terenie. W memoriale tym zostały poruszone następujące kwestie: ogólne zagadnienia oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu, zagadnienie mniejszości narodowych w związku z pracą społeczną i oświatą pozaszkolną, sprawozdanie z dotychczasowych wyników pracy na tym polu, plan pracy na przyszłość, konieczność kształcenia na specjalnych kursach przedowników wiejskich,

konieczność subsydiowania oświaty pozaszkolej na terenie powiatu z funduszów państwowych, wynagradzanie nauczycielstwa za pracę społeczną i inne.

We wrześniu 1935 r., podczas pobytu w Święcianach Pana Ministra WR. i OP. został złożony na jego ręce przez delegację Związku (kol. kol. Wójciak Józef, Linkowa Michalina, Sulżycki Ludwik) memoriał, ujmujący całokształt zagadnień oświatowych i społecznych na terenie powiatu. W szczególności w memoriale tym zostały poruszone następujące sprawy: naczelna idea, którą kieruje się nauczy-



Prezydium Oddz. Pow. Z. N. P. w Święcianach wręcza memoriał p. Ministrowi W. R. i O. P. W. Jędrzejewiczowi.

cielstwo w pracy społecznej i oświatowej („Sprawiedliwa Rzeczypospolita Polska"), stosunek mniejszości narodowych do Państwa Polskiego, stosunek nauczycielstwa do warstwy ziemiańskiej, konflikty z władzami administracyjnymi i policyjnymi, problemat szkolnictwa polskiego w Święciańszczyźnie i inne.

W październiku b. r. Pan Wojewoda Wileński dwukrotnie przyjął delegatów Związku (kol. Wójciaka Józefa w dniu 7 października r. b. i kol. Owczynnika Bronisława w dniu 29 października r. b.), którzy otrzymali od P. Wojewody szereg informacyj o linii wytycznej i stosunku władz administracyjnych do spraw szkolnych i spraw

społecznych naszych ziem, oraz zreferowali P. Wojewodzie stanowisko Związku w tych sprawach. W szczególności w rozmowach były poruszane zagadnienia: mniejszości narodowych, współpracy Związku z administracją ogólną i samorządem, stosunek naucz. związkowego do kleru litewskiego, kwestia przyjmowania do urzędów państwowych elementów miejscowych, sprawa podniesienia kulturalnego tutejszej wsi.

Dotychczas między miejscowymi władzami administracyjnymi i samorządowymi a Z. N. P. istniały najrozmaitszej natury konflikty, tyczyły się one jednak przeważnie spraw szkolnych i społecznych. Dzięki Panu Wojewodzie doszło do całkowitego porozumienia między obu stronami i nawiązała się współpraca między władzami administracyjnymi i samorządowymi a Związkiem.

Przyczyny, które powodowały konflikty, są przez obie strony usuwane.

Wspomnienia.

Rok 1922. Wilno, ul. Wileńska 10. Wakacyjny Kurs Nauczycielski. Kolega Chróścielewski, ja i inni koledzy, nazwisk których nie pamiętam, organizujemy nauczycielstwo „wsiowe". Uchwalamy przystąpienie na członków Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

Rok szkolny. Nauczycielstwo Stowarzyszone pracuje. Przedstawienia, kursy dla dorosłych i ze „zdobytemi" latarniami projekcyjnymi, na dostarczonych przez gminę furmankach (stójki), jeżdżenie po wsiach z odczytami.

Praca państwowa polska wśród ludności białoruskiej i uświadamianie narodowe chłopów polskich, zamieszkałych na tutejszych Ziemiach.

Rok 1923. Sala „w pasażu Bunimowicza". Przez umieszczone wysoko, jak w więzieniu, okno sączy się słabe światło. Ściany brudne, odrapane, podłoga także. Zjazd Delegatów. Grupka osób stoi w paltach (usiąść niema na czym). Przewodniczy kol. Gałązka. Przemawiają delegaci Z. N. P. z Warszawy. Uchwały, rezolucje, dyzederaty...

Zaczyna się rozwój organizacyjny Związku we wszystkich powiatach Ziem Północno — Wschodnich. Powiat święciański słynie z ofiarności. 1 proc. od poborów na odbudowę Seminarium w Święcianach („ku chwale Ojczyzny"). 1 proc. od poborów na stypendium dla niezamożnych uczniów.

Lokal noclegowy dla związkowców mieści się w mieszkaniu prezesa Oddziału „Goście“ śpią na jednym łóżku z prezesem.

Ognisko Świr kupuje latarnię projekcyjną. Ognisko Kobylnik tworzy Kasę Samopomocy. Powstają pierwsze zespoły samokształceniowe (konferencje). Z roku na rok praca w Ogniskach się pogłębia.

W roku 1925 powstaje na terenie Ogniska Kiemieliszki „Sekcja kształcenia inteligencji dziecka wiejskiego“. Bez względu na odległość, stan dróg czy pogodę przybywali „prelegenci“ do punktów wyznaczonych z dobranym i podzielonym między sobą materiałem naukowo-wychowawczym, który mieli „wpoić“ w duszę dziecka wiejskiego. Kontrola dzienników, pamiętników, ilustacyj dziecięcych. Czytanie samodzielnych wypracowań. Bajki o koniu zaczarowanym mówi kol. Wasiłojć (to niby ja), deklamuje wiersze kolega Bednarz, czyta artystyczne urywki z utworów pisarzy kol. Kunicka.

Kol. Bednarz gra na skrzypcach dzieciom wiejskim piękne a zrozumiałe utwory.

„Malarstwo Włoch Środkowych pokaże na ilustracjach z Historii Makfalla i objaśni kol. Bednarz“. Tak głosi protokół zebrania. Z tego ostatniego zdania protokułu wyziera bohaterstwo: po pierwsze — bohaterstwo nauczycieli, którzy chcieli nauczyć dzieci II oddziału szkoły wiejskiej historii malarstwa Włoch Środkowych, po drugie — bohaterstwo dzieci wiejskich, którzy tę historię próbowali zrozumieć.

Rośnie Związek na terenie powiatu ilościowo i doskonali jakość swej pracy organizacyjnej, pedagogicznej i społecznej.

Lata te są tak bliskie, a tak jednocześnie dalekie.‘.. Czas kroczy milowymi krokami, omija człowieka i idzie dalej...

Wiktor Wasiłojć.

Z prac Prezydium Zarządu Okręgu.

Wydarzenia ostatniej doby w życiu naszej Organizacji jak też i realizacji planu, wytyczonego tak przez Zarząd Główny jak i Okręgu, były tematem prac Zarządu Okręgu w ostatnim miesiącu. Odbyły się dwa posiedzenia Prezydium, na których przepracowano plany prac poszczególnych Wydziałów, oraz materiały na posiedzenie pełnego Zarządu Okręgu. Na jednym z posiedzeń Kol. Prezes Okręgu zaznajomił Prezydium z przebiegiem i uchwałami zebrania pełnego Zarządu Głównego, z dnia 24 i 25 października 1936 r.

Aktualna sprawa wystawiania okresowych ocen była materiałem do konferencji na ten temat z Władzami Szkolnymi. Odbyto w tej sprawie konferencję z p. Kuratorem O. S. Wil. i Naczelnikiem Wydziału Szkół Powszechnych. Po przedstawieniu niektórych materiałów zebranych z terenu, wręczono p. Kuratorowi wydawnictwo Z.N.P. p. t. „O właściwy stosunek do pracy nauczyciela" z prośbą o zaznajomienię się z postulatami Związku w sprawie kwalifikowania nauczycieli i pozytywne ustosunkowanie się do nich. Oprócz powyższego poruszono następujące sprawy: stosunku władz administracyjnych do nauczycielstwa, udziału nauczycieli-samorządowców w posiedzeniach rad gminnych i powiatowych.

Pełne zebranie Zarządu Okręgu, które odbyło się w dniu 1 listopada 1936 r. przy udziale wszystkich Prezesów Oddziałów Powiatowych, miało na celu, poza szczegółowym zaznajomieniem Prezesów Oddziałów Powiatowych z sytuacją Związku Nauczycielstwa Polskiego w Polsce i na terenie Okręgu oraz z poczynaniami Zarządu Głównego we wszystkich dziedzinach życia organizacyjnego, zebranie odpowiednich materiałów, ilustrujących całokształt życia związkowego w terenie i ustalenie planu pracy na najbliższą przyszłość. Po zreferowaniu przez Kol. Prezesa Okręgu sytuacji Związku Nauczycielstwa Polskiego w chwili obecnej — Zebranie jednogłośnie uchwaliło następujący wniosek:

„Plenarne zebranie Zarządu Okręgu Wileńskiego po rozpatrzeniu obecnej sytuacji Z. N. P. stwierdza, że całkowicie solidaryzuje się z uchwałami i poczynaniami Zarządu Głównego Z. N. P. powziętymi na posiedzeniu w dniu 24 i 25 października 1936 r. („Głos Nauczycielski" Nr. 9 z dnia 1 listopada 1936 r.) i jednocześnie zapewnia Zarząd Główny, że nie ustanie w dalszej pracy zgodnie ze Statutem i powziętymi uchwałami naczelnych Władz: Z. N. P.".

Sprawozdania Prezesów Oddziałów Powiatowych z sytuacji na terenie Okręgu wykazały i udowodniły cyfrowo, że ataki na Z. N. P. w prasie reakcyjnej rozbijają się o zwartą i zdyscyplinowaną masę związkowców, że właśnie w okresie tych ataków ilość Ognisk na naszym terenie powiększyła się z 228 na 235, a ilość członków przekroczyła cztery tysiące. Sprawozdania te wykazały jednocześnie, że zmobilizowane wysiłki prasy z pod znaku I.K.C.—K.A.P.-u nie osiągają spodziewanych rezultatów, bowiem nadal istnieje pozytywne i przyjazne ustosunkowanie się społeczeństwa do nauczycielstwa i jego poczynań. Pełne zebranie Zarządu Okręgu celem nasilenia akcji uświa-

damiania społeczeństwa o pracach i założeniach ideologicznych Z.N.P. jednogłośnie uchwaliło następujący wniosek:

„Ataki na Z. N. P. ze strony prasy reakcyjno-klerykalnej, nastawianie społeczeństwa nieprzychylnie do poczynań Z. N. P. wymaga organizowania jednolitej akcji prasowej całego Okręgu przy pomocy pism codziennych ideowo nam pokrewnych. W związku z realizacją powyższych zamierzeń Zarząd Okręgu uchwała z funduszu wydawniczego Okręgu wyłączyć sumę 1.000 zł. na zapoczątkowanie specjalnego funduszu prasowego przy Okręgu Z. N. P. w Wilnie“.

Celem przeciwdziałania wrogiej Z. N. P. akcji prasowej, prowadzonej przez czynniki wsteczne, uchwalono jednogłośnie:

„Ponieważ w 90% obsada pracy w świetlicach w terenie jest w rękach nauczycielstwa skupionego w Z. N. P., pełny Zarząd Okręgowy Z. N. P. w Wilnie wzywa wszystkie Koleżanki i Kolegów prowadzących świetlice — ażeby do świetlic prowadzonych przez siebie nie prenumerowali i nie wprowadzali pism, które przez swoje artykuły godzą w Z. N. P.“.

Wzywamy Koleżanki i Kolegów do bezwzględnego zastosowania się do powyższej uchwały.

Stwierdzić wypada, iż powód bezpośrednich ataków na Związek — „Płomyk“ — na naszym terenie, dzięki otwarciu Oddziału „Naszej Księgarni“ i filii „Płomyka“ w Wilnie, zasięgiem swym działa coraz szerzej. Ilość prenumeratorów na terenie samego m. Wilna powiększyła się trzykrotnie, przyczym obserwujemy niebywały, w porównaniu z ubiegłym rokiem, wzrost prenumerat indywidualnych, zgłaszanych bezpośrednio do Filii „Płomyka“. Jest to wyraźnym dowodem wartości wydawanych przez Z.N.P. pisemek dziecięcych.

Po zreferowaniu planów prac poszczególnych Wydziałów i Sekcji Okręgowych, oraz szczegółowej dyskusji, przyjęto następujące wnioski:

Wydziału Pedagogicznego:

1) „Plenarne zebranie Zarządu Okręgowego Z. N. P. w Wilnie obserwując ujemne skutki obecnego systemu oceny pracy nauczyciela: jak rozdział i nieufność pomiędzy nauczycielstwem a kierownikami szkół i władzami szkolnymi, zastój w rozwoju szkoły i nauczyciela — prosi Zarząd Główny Z. N. P. o dołożenie wszelkich starań u miarodajnych czynników celem przeprowadzenia zmian dotychczasowych przepisów oceny pracy nauczyciela w kierunku zapewnienia szkole i nauczycielowi swobodnego rozwoju i współżycia“.

2. „Plenarne zebranie Zarządu Okręgowego Z. N. P. w Wilnie kategorycznie przeciwstawia się dwutorowemu kształceniu nauczycieli w liceach pedagogicznych i pedagogiach według ustawy o ustroju szkolnictwa z 1932 r. i prosi Zarząd Główny Z. N. P. o dołożenie wszystkich starań u miarodajnych czynników celem wprowadzenia do powyższej ustawy ustrojowej noweli gwarantującej jednolity poziom kształcenia nauczycieli w 3-letnich akademiach pedagogicznych opartych na liceach ogólno - kształcących".

Wydziału Pracy Społecznej:

„Pełny Zarząd Okręgu w dniu 1 listopada 1936 r. stwierdza, że nie bierze odpowiedzialności za brak współpracy ze Związkiem Strzeleckim na terenie Okręgu Wileńskiego Z. N. P. ponieważ kilkakrotne zwracanie się Zarządu Okręgu do Władz Związku Strzeleckiego w sprawie uzgodnienia współpracy w myśl statutu i regulaminu Z. N. P. nie dały pozytywnych rezultatów.

Wydziału Finansowego:

„Pełny Zarząd Okręgu Z. N. P. stwierdza, że system orderowy przy Okręgu Wileńskim Z. N. P. nie jest właściwą formą samopomocy koleżeńskiej i wobec tego zaleca stopniowe likwidowanie akcji orderowej. Pełny Zarząd Okręgu wyraża pogląd, iż pomoc materialną w formie kredytu należy całkowicie oprzeć o kasy samopomocy koleżeńskiej przy Oddziałach Powiatowych".

Przepracowując sprawy bieżące ustalono następujący terminarz Powiatowych Zjazdów Organizacyjnych. Zmiany terminów mogą nastąpić tylko po uprzednim porozumieniu się z Prezydium Zarządu Okręgu.

Terminarz Powiatowych Zjazdów Organizacyjnych w r. 1936/37.

1.	Augustów	16.I. 1937	12.	Słonim	28.XI. 1936
2.	Baranowicze	21.XI. 1936	13.	Stołpce	13.XII. „
3.	Brasław	28.XI. „	14.	Suwałki	23.I. 1937
4.	Głębokie	7.XII. „	15.	Święciany	21.22.XI. 1936
5.	Grodno	7.XII. „	16.	Szczuczyn	5.XII. „
6.	Lida	5.XII. „	17.	Wilejka	5.XII. „
7.	Mołodeczno	5.XII. „	18.	Wołkowysk	13.XII. „
8.	Nieśwież	7.XII. „	19.	Wołożyn	7.XII. „
9.	Nowogródek	28.XI. „	20.	Wil.-Trocki	14.XI. „
10.	Oszmiana	23.XI. „	21.	m. Wilno	15.XI. „
11.	Postawy	12.XII. „			

Tegoroczne Powiatowe Zjazdy Organizacyjne nie tylko mają na celu załatwienie szeregu prac i ustalenie planu na najbliższy rok. **Mamy przez nie wykazać swą karność, spoistość i siłę organizacyjną, dlatego też nikogo na Zjazdach braknąć nie powinno.**

Kuratorium O. S. Wileńskiego udzieliło na Zjazd jednodniowych urlopów.

Uzupełniając wykaz godzin pracy wydziałów i sekcji Okręgu komunikujemy, że Zarząd Sekcji Szkolnictwa ustalił następujący dyżury: *Przewodniczący Sekcji Kol. Raczyński Henryk — piątki od godziny 17—19.*

Wzywamy Kol. Kol. Przewodniczących Wydziałów Organizacyjnych Ognisk i Oddziałów Powiatowych do nadsyłania do „Spraw Nauczycielskich" i P. A. O. krótkich notatek z odbytych zebrań ze Zjazdów Organizacyjnych.

Akcja prasowa Zarządu Okręgu.

Jak informowaliśmy Koleżanki i Kolegów w Nr. 8—9 „Spraw Nauczycielskich", z m-ca IV—V 1936 r. Oddział P. A. O. przy Okręgu Wileńskim Z. N. P. oparł swą działalność prasową o „Kurjer Wileński", przy którym Zarząd Okręgu wydawał co dwa tygodnie, począwszy od dn. 22.IV. 1936 r. dodatek p. t. „Niwa Społeczno-Oświatowa".

Z przyczyn niezależnych od Okręgu „Niwa" przestała wychodzić. Ostatni jej numer ukazał się w dn. 26.VIII. 1936 r. Nastąpił okres dość luźnej współpracy Zarządu Okręgu z „Kurjerem Wileńskim". Obecnie, ze względów zasadniczych zmuszeni byliśmy całkowicie wycofać się ze współpracy.

Odchodząc pragniemy tą drogą złożyć podziękowanie Sz. P. P. Redaktorom i Wydawcom „Kurjera Wileńskiego" za bezinteresownie użyczoną gościnę i umożliwienie nam, zapomocą szpalt Swego pisma, wymiany myśli i wyrażania poglądów na zagadnienia szkolne i społeczno-oświatowe.

Od 1.XI. 1936 r. wychodzi w Wilnie niezależny dziennik demokratyczny „Kurier Powszechny". **Zarząd Okręgu Wileńskiego Z.N.P. nawiązał współpracę z Redakcją tego pisma i odtąd „Kurier Powszechny stanie się codziennym łącznikiem między nami.**

Artykuły do „Kuriera Powszechnego" treści pedagogicznej, społecznej, oświatowej, gospodarczej, kroniki wsi, gminy, powiatu, wy-

niki pracy związkowców w różnych organizacjach, trudności tej pracy i współpracy z innymi, projekty natury gospodarczej dla swoich ośrodków pracy, niedomagania terenu i t. p. — należy przesyłać za pośrednictwem Oddziału P. A. O. przy Okręgu Wileńskim Z. N. P., Zygmuntowska 4—5.

Zachęcamy również Koleżanki i Kolegów do prenumerowania „Kuriera Powszechnego".

Prenumerata miesięczna dla członków Z. N. P. wynosi 2,25 zł.

ZARZĄD OKRĘGU WILEŃSKIEGO Z. N. P.

Wychowawcza rola Szkolnych Kas Oszczędności.

Rozum i instynkt ludzi nakazuje dążenie do zapewnienia sobie i rodzinie podstaw do trwałego bytowania — które może zapewnić jedynie systematyczna i wytrwała oszczędność.

Oszczędność nie jest niczem innym jak rozumnym gospodarowaniem swym dobytkiem i zaoszczędzeniem choćby najmniejszej jego cząstki, której zużycie w chwili obecnej byłoby zbyteczne.

Obserwując świat zwierzęcy — widzimy, że instynkt zapobiegliwości, którego możemy się uczyć naprzykład od mrówki, pszczoły- i t. p. — nie jest wrodzony w jednakowej mierze wszystkim przedstawicielom poszczególnych rodzin zwierzęcych. Podobnie przedstawia się sprawa w rodzaju ludzkim. Różne narody w różnym stopniu — wrodzone mają różne cechy charakteru. Jeśli zanalizujemy cechy charakteru Polaków — to niestety stwierdzimy, że cnoty oszczędzania natura nam poskąpiła. Pod tym względem przewyższają nas znacznie inne narody i dlatego to doceniając jej znaczenie dla dobrobytu jednostki i państwa — winniśmy wyrównać drogą wychowania młodego pokolenia — to w co nas natura skąpo uposażyła.

Pocztowa Kasa Oszczędności — największa instytucja oszczędnościowa w Polsce — idzie z pomocą Nauczycielstwu w krzewieniu oszczędnictwa wśród młodzieży.

W wyniku dwuletnich wysiłków Nauczycielstwa w tym kierunku przeszło 8.000 Szkolnych Kas Oszczędności, opartych o PKO rozwija skuteczną pracę dla lepszej przyszłości zarówno jednostki jak i państwa.

Aby zapoznać Nauczycielstwo z organizacją Szkolnych Kas Oszczędności PKO rozsyła z początkiem roku szkolnego do wszyst-

kich szkół statuty, regulaminy, wzory druków i materiał propagandowy — udziela wszelkich fachowych wyjaśnień, rad i wskazówek, czy to drogą korespondencji, która z PKO jest bezpłatna, czy też osobistego kontaktu.

Druki i materiały propagandowe rozsyłane są przez PKO bezpłatnie na zamówienei szkół. Prócz tego nakładem Pocztowej Kasy Oszczędności wychodzi miesięcznik dla młodzieży szkolnej pod tytułem „Młody Obywatel“, którego prenumerata roczna wynosi tylko 1 złoty. Pisemko to jest bogato ilustrowane i zawiera ciekawe artykuły z różnych dziedzin — interesujących młodzież. Poza tym nakładem PKO wychodzą rozmaite broszury, scenariusze, kalendarzyki i t. p., które są rozsyłane dla młodzieży bezpłatnie i służą jako materiał pomocniczo-wychowawczy.

Celem bliższego zapoznania Nauczycielstwa z rozwojem akcji oszczędnościowej w szkołach na terenie Okręgu Kuratorium Wileńskiego w ciągu ostatnich dwóch lat zamieszczamy dane statystyczne zebrane na podstawie sprawozdań Szkolnych Kas Oszczędności na koniec roku szkolnego 1934/35 i 1935/36.

1 Ogólna ilość szkół		2 Ogólna ilość dzieci w szkołach		3 Ilość szkół pos. SKO opart. o P. K. P.		4 Ilość uczni w szkole gdzie są SKO		5 Ilość członków SKO	
934/35	935/36	934/35	935/36	934/35	935/36	934/35	935/36	934/35	935/36
3.648	3.752	456.911	457.400	714	1.295	68.631	124.090	38.856	50.958

Powyżej zamieszczone dane statystyczne — ilustrują nam owocność pracy Nauczycieli — opiekunów S. K. O. skutecność ich propagandy — jak również chętny współudział młodzieży.

Niech tych kilka cyfr statystycznych będzie zachętą dla nauczycieli, którzy w swych szkołach dotychczas nie zorganizowali Szkolnej Kasy do jej uruchomienia. Niech ich skuteczna propaganda i osobiste przekonanie, że krzewienie Idei Oszczędności wśród młodego pokolenia jest rzeczą dobrą i konieczną, doprowadzi do tego, że we wszystkich szkołach będą Szkolne Kasy — koncentrujące całą młodzież, które przyczynią się do lepszego jutra całokształtu życia gospodarczego Państwa i jednostki.

Borys Żaba.

KOMUNIKATY.

Zapisy na Związkowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Wilnie zostały wstrzymane do czasu uzgodnienia nowych zasad organizacyjnych Kursu przez Wydział Pedagogiczny Związku z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Po uzgodnieniu w najbliższych dniach nowych zasad organizacyjnych W. K. N. zostaną ogłoszone zapisy przez „Głos Nauczycielski" i w następnym Nr. „Spraw Nauczycielskich" podamy bliższe szczegóły organizacyjne W. K. N. w Wilnie wraz z terminem składania podań o przyjęcie.

„Zjazd Absolwentów Państw. Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. T. Zana w Wilnie odbędzie się w dniu 5-go stycznia 1937 r. w Wilnie. Wezmą w nim udział wszyscy absolwenci tego zakładu i wszyscy b. dyrektorzy zakładu. Zgłoszenie na Zjazd należy nadsyłać do dnia 5-go grudnia b. r. na ręce Kol. Witolda Zahorskiego w Prozorokach, pow. Dzisna wraz z kwotą zł 5 na koszty organizacyjne Zjazdu, jak wynajęcie sali i t. p.

Bliższe szczegóły zostaną rozesłane zgłoszonym indywidualnie".

Komitet Organizacyjny Zjazdu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Strap — art. „Kto winien" — wykorzystamy.

Kol. Rodziewicz — „Za dużo organizacyj w naszych szkołach"— umieścimy.

Kol. Ławrukiańcówna Maria — art. „Ręce i nogi załamać" — wydrukujemy.

Kol. Fałowski — art. „Dzieci przerośnięte" — nie zamieścimy.

Kol. Andrzejewski — art. „Osłodzimy życie miodem" — nie skorzystamy.
